

48 (81)

15 grudnia
1999 r.

Cena:
1,80 zł

aktualności

lokalne

ISSN 1429-6845

Jastrowie, Żółtów, Lipica, Zakrzewo, Krajensko, Irmosławka, Okoniek

Krajobraz po huraganie... s. 8



PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV
W SĘPÓLNIE KR.



- produkcja na zamówienie
- fachowe doradztwo
- montaż na życzenie Klienta
- 5 lat gwarancji

Gratis pomiary
i transport!

P.P.H.U. „ALMA-PLAST” S.C.
PRODUKCJA I SPRZEDAŻ
60-400 Sępólno Krajeńskie, ul. Kościuszki 28 (baza GS)
tel./fax (052) 390-38-33

WIELKA PROMOCJA

TERG



Każdy telefon pakowany jest
w mikołajkowy worek na prezenty
Opłata składowcza 11 zł netto
doliczana jest do pierwszej faktury
Szczegółowy regulamin promocji
dostępny jest w punktach sprzedaży

Złotów, tel. 263-46-18
ul. B. Westerplatte 1c

Tęcza



HURTOWNIA **KAMA** S.C.

Barbara, Zygfryd, Mirosław Szweda
77-400 ŻŁOTÓW, ul. Sienkiewicza 4
tel. 263-47-81, fax 263-58-69

OFERUJEMY:

- fajerwerki
- ozdoby i lampki choinkowe
- pocztówki, karnety,
papier świąteczny

HURTOWNIA CZYNNA:
pn-pt 8.00-19.30
sob. 8.00-13.00

TERG

Złotów, ul. Cechowa 11
tel. 263-20-36

Zestawy już od 740 zł

Nowy sklep!!!



STUDIO Projekty
"pod wymiar"
mebli kuchennych

W numerze:

ZŁOTÓW

Pechowa ulica
Wywiad z Z. Jelonkową
Ucieczka
Metalplast górą!
Turniej quake'a

JASTROWIE

I ty możesz zostać św. Mikołajem
Walki Dalekiego Wschodu
Nie umieraj w czwartek

KRAJENKA

Witamy sół naszej ziemi
Mikołajkowy show
Krajenka w Internecie

OKONEK

Zdarzyło się...
Pechowe włamanie?
Dariusz Kazmierczak
prezesem „Wiókniarza” czy „Gryfa”?

LIPKA

Budżet 2000
Sztandar
Zapomniane groby
Po co nam taki telefon?!

RADAWNICA

Cały czas w tej samej szkole

TARNÓWKA

Wieści z Tarnówki
Sesja podatkowa

ZAKRZEWO

Nowa „rada” w starej radzie

POWIAT

Koziołek radnego Koszarzyckiego
Krajobraz po huraganie
Bożonarodzeniowe spotkanie
Ucz się dziecko, ucz
Kronika policyjna
Sprawni razem

UWAGA!

Konkurs na uważną lekturę „A.L.”
Szczegółowe informacje - w nr 44/99 „A.L.”

Kupon nr 3 • Aktywności Lokalnie 48(1)

KUPON NR 5

Pytanie:

**Kogo nazwano
Solą Ziemi Krajeńskiej?**

Odpowiedź:

Kupon nr 5 • Aktywności Lokalnie 48(1)

Pani
Marii Polańskiej
oraz najbliższej rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu odejścia
MEŻA i OJCA

śp. Stanisława Polańskiego

składa
Starosta Powiatu Złotowskiego

Pani

Marii Polańskiej

Wiceprzewodniczącej Powiatu Złotowskiego
najszczerze wyrazy współczucia
z powodu odejścia

MEŻA

śp. Stanisława Polańskiego

składa
Zarząd Powiatu Złotowskiego

*Pani Mario, Ewo i Tomku, Halinko i Adamie
W tych bolesnych chwilach jesteśmy z Wami*

Przyjaciele

*Pani Marii Polańskiej oraz córkom Alinie i Ewie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci męża i ojca
składają sąsiedzi z ulicy Dworcowej 14.*

WIELKA PROMOCJA

BETESKA

autoryzowany dealer

Alcatel One Touch Easy db za 99 zł*
Alcatel One Touch Club db za 99 zł*
Ericsson A1018s za 99 zł*
Siemens C25 149 zł*
Motorola cd930 za 229 zł*



Każdy telefon pakowany jest w mikołajkowy worek na prezenty

*Ceny netto. Opłata aktywacyjna 11,00 zł netto doliczana do pierwszej faktury.
Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży.
Telefony objęte promocją posiadają SIM Lock, tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

BETESKA 64-920 Piła, DH STOKŁOSA

tel./fax (0-67) 213 26 24 w. 78

GSM 602 555 841

Tvoja era



Palcem w bucie

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Krajence jeden z radnych zapytał zaproszonego do wzięcia udziału w obradach przewodniczącego Rady Powiatu Stanisława Godlewskiego, jak wyglądają stosunki władz powiatu z wojewodą wielkopolskim Adamem Musiałem. W podtekście radny chciał się po prostu dowiedzieć, co wojewoda zrobił na rzecz tego powiatu. Nie jest chyba dla nikogo tajemnicą, zresztą powiedział o tym również przewodniczący, że współpraca układa się nie najlepiej. Nie najlepiej oznacza, że nie ma po co jeździć do wojewody, bo i tak niczego specjalnie się nie załatwi. Niestety, niechęć włodarzy województwa do naszego regionu bierze się między innymi stąd, że pan wojewoda wyznaje inną opcję polityczną aniżeli rządząca w powiecie koalicja SLD-Przymierze. Można się było o tym przekonać chociażby na przykładzie obsadzania stanowisk naszym terenie, gdzie wojewoda wielokrotnie dał do zrozumienia, że nie popiera kandydatów władz powiatu. Nie chcę być złym prorokiem, ale na decyzjach kadrowych może się nie skończyć, bowiem można się domyślać, że i przy podziale pieniędzy na różne cele nasz powiat będzie rozpatrywany na samym końcu, co w efekcie spowoduje, że za polityczne sympatie i antypatie poszczególnych decydentów karę poniesie całe społeczeństwo powiatu.

Chcąc pocieszyć radnego z Krajunki Stanisław Godlewski stwierdził, że w zamian za to mamy (w domyśle: powiatowa koalicja) ma doskonałe kontakty z marszałkiem Sejmiku Samorządowego Wielkopolski Stefanem Mikołajczakiem, który jest członkiem SLD. Cóż z tego, skoro praktycznie całą kasę województwa trzyma wojewoda i to głównie od niego będzie zależeć, czy dla przykładu inwestycja w Krajence otrzyma jakieś dofinansowanie.

Na dodatek właśnie to, że władze powiatu mają tak dobre kontakty z marszałkiem jest drugą ważną przyczyną oschłości wojewody do Złotowszczyzny. Przecież powszechnie znanym jest fakt, że obaj panowie nie przepadają za sobą. Dziś nikt tego głośno nie powie, ale prawie

oczywistym jest, że powiat złotowski przegrał swoją szansę w momencie, kiedy wiosną, w holu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, została zorganizowana impreza promująca powiat pod patronatem marszałka. Owszem, podczas prezentacji pan wojewoda często się uśmiechał, ale po jakimś czasie wyraźnie dał do zrozumienia władzom naszego powiatu, że postawili nie na tego konia co trzeba.

Brzmi to wszystko niewiarygodnie i mało poważnie, ale tak właśnie jest. Najgorsze jest to, że przez fochy obu panów cierpią zwykli ludzie, którzy najczęściej nie wiedzą, że istnieje ktoś taki jak Mikołajczak czy Musiał. Nam wypada mieć tylko nadzieję, że w trakcie nadchodzących świąt obaj panowie dokonają pojednania, co wyjdzie na dobre przede wszystkim nam.

Kończąc chciałbym wspomnieć o jeszcze jednej bardzo ważnej dla mnie rzeczy. Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Złotowskiego Kazimierz Trela, radny i jednocześnie wójt gminy Złotów, oficjalnie podziękował mi za artykuł dotyczący dzikiego wysypiska w Górnicy, które powstało za zgodą wójta (wszystkich zainteresowanych odsyłam do AL. Nr 40/99). Wójt,

dziękując, poinformował wszystkich radnych, że dzięki materiałowi jaki ukazał się w gazecie, cztery gminy podpisały porozumienie w sprawie utworzenia wspólnego, nowoczesnego wysypiska śmieci.

Pomijając skutek, jaki odniósł materiał, nie ukrywam, że postawa wójta była dla mnie olbrzymim zaskoczeniem. Bardzo rzadko się bowiem zdarza, że ktoś kogo poddaje w prasie krytyce przyznaje mi rację, nie mówiąc już o podziękowaniach. Zazwyczaj ludzie przestają odpowiadać mi „Dzień dobry” albo w inny sposób wyrażają swój stosunek do mojej osoby. Pan pokazał, że można inaczej i za to jestem Panu wdzięczny.

■ *Mariusz Leszczyński*



UWAGA! Nowo otwarty sklep **Wszystko dla dziecka! ZAPRASZA!**

Natalia

ZŁOTÓW, ul. W. Polskiego 27

P.H.U. Superman

PONADTO zapraszamy na zakupy jesienno - zimowe do:

- SUPERMEN I - ul. Woj. Polskiego 5, Złotów
- BUCIK - ul. Boh. Westerplatte 12, Złotów
- HANNA - ul. Woj. Polskiego 27, Złotów
- MODA I STYL - ul. Boh. Westerplatte 12, Złotów
- SUPERMEN III - Pl. Paderewskiego 6, Złotów
- KIERSMASZ OBUWIA - al. Piasta 11A, Złotów
- MICHAŁ (art. spoż. i chem.) - ul. Szpitalna 17A, Złotów
- SUPERMEN II - Łobżenica

Polecamy szeroki asortyment obuwia, konfekcji, dziewiarstwa, bielizny, galanterii, zabawek.

CENY NA KAŻDĄ KIESZEŃ!

SPRZEDAŻ RATALNA

**Przy większych zakupach UPOMINEK OD FIRMY!
Dla przedsiębiorstw i instytucji oferujemy BONY OKOLICZNOŚCIOWE!**

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
śp. Stanisława Polańskiego
składa
redakcja „Aktualności Lokalnych”

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna „Leszczyński”, 77-400 Złotów, al. Piasta 21. Redakcja: 77-400 Złotów, al. Piasta 21, tel. 263-5663.

Redaktor naczelny: Mariusz Leszczyński, Dziennikarz: Karol Karłowski, Współpracownicy: Janusz Justyna, Andrzej Ławniczak, Angelika Leszczyńska, Joanna Ziach, Mariola Kołodziej, Stefan Kocun, Iwona Fidurska, Wiesław Fidurski, Andrzej Miłoszewicz, Danuła Kitowska, Paulina Pietrasik, Ryszard Mikietyński, Roman Koenig.

Specjalista ds. reklam - Marcin Żakowski.

Druk: PPR Tongraf w Pile, al. Wojska Polskiego 32-34, tel. 351 19 00.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Wszystkie materiały publikowane w „Aktualnościach Lokalnych” są objęte ochroną prawną.

Koziółek radnego Kosarzyckiego

Krótką, ale ciekawą była ostatnia sesja Rady Powiatu. Padło kilka interesujących propozycji, wśród których najoryginalniejsza była ta złożona przez radnego Kosarzyckiego.

Zgodnie z oczekiwaniami ostatnia nadzwyczajna sesja Rady Powiatu Złotowskiego zakończyła się w rekordowo krótkim czasie. Nie mogło być inaczej, zwłaszcza, że porządek obrad przewidywał praktycznie dyskusję nad jednym punktem. Rzeczą szła o dodatkowe pieniądze - subwencję oświatową, jakie powiat złotowski otrzymał z budżetu państwa. Kwotę około 271 tysięcy złotych radni postanowili przeznaczyć na rezerwę celową, która zostanie wykorzystana na cele związane z oświatą.

W wolnych wnioskach Stanisław Chmielewski, członek komisji finansów zgłosił wniosek, aby Zarząd Powiatu do 15 grudnia przygotował program realizacji dwóch inwestycji: budowy skrzydła Zespołu Szkół Zawodowych w Jastrowiu oraz budowy hali sportowej w Krajence. Zdaniem radnego program powinien zawierać przybliżone daty realizacji poszczególnych etapów inwestycyjnych oraz powinien wskazywać źródła ich finansowania.

- *Taki program jest niezbędny, gdyż musimy wiedzieć, na czym faktycznie będzie opierać się budowa obu obiektów. Program pozwoli nam również uniknąć takich sytuacji, jak z początku roku, kiedy to obiecano, że szkoła w Jastrowiu zostanie oddana do użytku we wrześniu br. Obecnie mamy grudzień, a prace budowlane nadal trwają* - przekonywał radnych Stanisław Chmielewski.

Krzysztof Doroszuk, jako przewodniczący komisji ds. herbu powiatu złotowskiego poinformował radnych o tym, że został rozstrzygnięty konkurs na herb powiatu. - *O wyborze herbu zdecydowaliśmy na podstawie sondażu, który przeprowadziliśmy wśród mieszkańców powiatu.*

W wyniku ogłoszenia w lokalnej prasie swoją opinię wyraziło około czterysta osób, z czego zdecydowana większość poparła projekt numer 3 - relacjonował Krzysztof Doroszuk. Jak się później okazało, autorem herbu jest Jan Zawadzki, mieszkaniec Głomska w gminie Zakrzewo. On też otrzyma specjalną nagrodę. Magdalena Jakubowska ze Złotowa, autorka dwóch pozostałych projektów, które zostały podane pod publiczny osąd, otrzyma wyróżnienie. Niestety, nikt z obecnych na sali nie potrafił wyjaśnić, co przedstawia zwycięski herb. Z interpretacją jego poszczególnych elementów postanowiono się wstrzymać do czasu, kiedy Jan Zawadzki otrzyma nagrodę. - Najlepiej jak sam autor nam powie, o co tu chodzi - rzucił ktoś z zebranych.

Stanisław Godlewski podał do wiadomości radnych, że w wyniku orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego wynagrodzenie starosty pozostanie bez zmian. Przypomnijmy tylko, że zgodnie z obowiązującymi przepisami starostowie otrzymują wynagrodzenie zasadnicze na poziomie około 2200 złotych po ubruttowaniu. Oprócz tego starostowie otrzymują dodatek funkcyjny oraz dodatek służbowy. Dodatek służbowy może wynosić 40 procent płacy zasadniczej albo i więcej, pod warunkiem, że Rada zadecyduje inaczej. W przypadku starosty złotowskiego płaca zasadnicza kształtuje się na poziomie około 2200 złotych po ubruttowaniu, natomiast dodatek służbowy wynosi 140 procent wynagrodzenia zasadniczego plus dodatek funkcyjny. Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała takie rozwiązanie twierdząc, że dodatek służbowy przekraczający 40 procent płacy zasadniczej winien być przyznawany na czas określony, albo powinien być przyznawany w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Powiat złotowski, tak jak wiele innych powiatów, które znalazły się w podobnej sytuacji, odwołał się od tej decyzji RIO do NSA, argumentując to faktem, że Rada Powiatu ma pełne prawo sama decydować o wysokości wynagrodzenia starosty. Naczelny Sąd Administracyjny podzielił stanowisko władz powiatu, uchylając decyzję RIO.

Na zakończenie sesji Stanisław Godlewski poinformował radnych, że następna sesja odbędzie się 22 grudnia w Szkole Podstawowej w Świętej. Tam też zaplanowano dla radnych świąteczny poczęstunek. Radny Kosarzycki poprosił przewodniczącego, by sesję zaplanować o dwie godziny wcześniej, gdyż będzie okazja by wypić, jak to określił, „koziółka”. Część radnych przyjęła propozycję wybuchem śmiechu, inni zapadli w milczeniu.

Redakcja „Aktualności Lokalnych” poszukuje kandydatów na stanowiska:

DZIENNIKARZ

wymagania:

- wykształcenie wyższe lub średnie
- lekkie pióro
- znajomość zasad ortografii i interpunkcji j. polskiego
- komunikatywność
- prawo jazdy kat. B

Podania z próbnymi tekstami (forma dziennikarska dowolna) należy składać w redakcji „Aktualności Lokalnych” do 22.12.99 r.

GRAFIK KOMPUTEROWY

wymagania:

- umiejętność obsługi programów Corel, Adobe PageMaker, Adobe Photoshop

Podania wraz z dołączonymi pracami należy składać w redakcji „Aktualności”. Poszukiwana także osoba do ewentualnego przyuczenia w zawodzie.

W obu przypadkach orzeczenie o niepełnosprawności będzie dodatkowym atutem.

Bożonarodzeniowe spotkanie



Jak zwykle szkolna sala gimnastyczna wypełniła się po brzegi członkami Towarzystwa, którzy przyszli na spotkanie całymi rodzinami (w sumie około 200 osób). Na spotkanie przybyli również zaproszeni goście, a wśród nich starosta Janusz Szczerbiak, burmistrz Złotowa Stanisław Welniak. Był również Johannes Schley, były mieszkaniec Złotowa, dziś członek władz organizacji bytych mieszkańców Złotowszczyzny w Gifhorn.

Po części oficjalnej, w trakcie której najserdeczniejsze życzenia świąteczne złożył Klemens Mrela, szef Towarzystwa, odbyła się część artystyczna, podczas której dzieci i młodzież recytowały świąteczne wiersze, a starsi śpiewali kolędy. W końcu nastąpiła długo oczekiwana przez najmłodszych chwila wręczenia prezentów.

Złotowskie Towarzystwo liczy kilkuset członków i zdaniem wielu należy do najprężniejszych organizacji mniejszości niemieckiej na Pomorzu. Do Towarzystwa należą mieszkańcy Złotowa, Krajki, Zakrzewa i wielu innych miejscowości z terenu Złotowszczyzny. Towarzystwo stara się kultywować niemieckie obyczaje, szczególnie wśród najmłodszych członków organizacji, których, wbrew pozorom, nie brakuje.

■ Tekst i foto: ML

DOMAL

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

Emil Kwiatkowski

Rok założenia 1987

Koncesjonowany i autoryzowany zakład instalacji

systemów alarmowych

wykonuje usługi w zakresie projektowania, montażu i konserwacji

systemów alarmowych

telewizji przemysłowej

i systemów kontroli dostępu

oraz monitoringu alarmów

77-400 Złotów, al. Piasta 49 p. 107
tel. (0-67) 263-62-92, tel.kom. 0604 422 757

■ ML

I TY MOŻESZ ZOSTAĆ

Świętym Mikołajem

W 46 numerze „A.L.” podaliśmy Państwu informację o tym, że Dom Dziecka z Jastrowia, jako jeden z dwóch wybranych, weźmie udział w akcji „I ty możesz zostać Św. Mikołajem”, przygotowanej przez program II Telewizji Polskiej i oddział poznański TVP.

4 grudnia wczesnym rankiem prawie wszyscy mieszkańcy domu dziecka wyruszyli do Poznania. Na początek zaproszono ich do kina „Olimpia”, gdzie wzięli udział w Mikołajkach i obejrzeni film „Tarzan”. Zjedli obiad w restauracji „Adria”, a następnie zwiedzali poznańską telewizję. Już w trakcie zwiedzania sponsorzy przekazali część darów na rzecz domu dziecka, ale prawdziwy grad prezentów miał dopiero paść. Po wizycie w telewizji wychowanków opiekunów przewieziono na Stary Rynek, gdzie odbywała się główna część akcji. W czasie kilku godzin na przemian na scenie pojawiali się słynni piosenkarze, między innymi Maryla Rodowicz, Anna Maria Jopek, Trubadurzy, i sponsorzy, którzy oferowali swoje produkty. W trakcie koncertu znani poznaniacy kwestowali wśród mieszkańców. Udało im się zebrać 20 tysięcy złotych.

Dom Dziecka w Jastrowiu otrzymał już między innymi telewizor kolorowy 29”, zabawki, książki, radiomagnetofon, a także wieżę radio-wą. Firma z Opoczna przekazała kafelki, palarnia kawy „Astra” - kawę i herbatę. Swoją pomoc finansową zaoferowali również: Energetyka Poznańska SA, Prokom Software, Polkomtel SA, Wydawnictwo „Debit”, BRE BANK SA, a także Rada Miasta Jastrowie. Na konto domu dziecka wpłynęło już około 32 tysięcy złotych.



Młodzi mieszkańcy domu dziecka. (10+KK)

Wesołą, świąteczną atmosferę wyczuwało się jeszcze kilka dni po wizycie w Poznaniu. Było to bardzo ważne wydarzenie dla małych mieszkańców domu, które z pewnością na długo pozostanie im w pamięci.

■KK

JASTROWIE

*Dnia 11 grudnia 1999 roku odszedł nasz drogi dyrektor, nauczyciel, wychowawca i przyjaciel młodzieży
Sp. Stanisław Polański.*

*Straciliśmy wielkiego człowieka i przyjaciela szkoły.
Pani Marii Polańskiej, córkom Ewie Polańskiej - Ciechanowskiej i Alinie Polańskiej - Murach wyrazi głębokiego współczucia składają dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy, uczniowie i absolwenci Zespołu Szkół Zawodowych im. St. Staszica w Krajence.*

PE PE DE S.A.
W ZŁOTOWIE

Centrum Handlowo-Usługowe
Skład Handlowy, ul. Norwida
TEL. 263-30-46, 263-30-47 w. 47

OFERUJE PO ATRAKCYJNYCH CENACH:
■ PANELE PODLOGOWE
■ KLEJE DO DREWNA FIRMY KLEIBERIT
■ DRZWI I OKNA
W CENACH FABRYCZNYCH
■ KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE
STOLARNI I ZAKŁADÓW
MECHANICZNYCH
NIEZBĘDNY ASORTYMENT

ZAPRASZAMY
DO NOWO OTWARTEJ
KWIACIARNI
W GODZINACH od 900 – 1700
ZAPRASZAMY!

**MEBLE
TAPICERSKIE
FIRMY
"KLON"**

**SPRZEDAŻ CHOINEK
NATURALNYCH
OD 16.12.1999 ROKU
W DONICACH I CIĘTE
NISKIE CENY!**

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
W GODZ. 900 – 1700, W SOBOTY W GODZ. 900 – 1300.
PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA:
■ PŁYTĘ WIÓROWĄ SUROWĄ I SKLEJKĘ WODOODPORNĄ, SUCHOTRWAŁĄ,
■ PŁYTY LAMINOWANE I PILŚNIOWE – NISKIE CENY – UPUSTY DLA FIRM
■ DRZEWA I KRZEWY OWOCOWE ZE SZKÓŁEK LICENCJONOWANYCH
SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ W SYSTEMIE RATALNYM!!!! FIRMA LUKAS

ZŁOTÓW Pechowa ulica

Coraz częściej na ulicy Norwida, tuż przy skrzyżowaniu z ulicą Westerplatte, dochodzi do kolizji i wypadków. Każdy z nas ma jeszcze w pamięci tragiczne zdarzenie sprzed trzech lat, gdy w październikowy wieczór kierowca przejechał na pasach 15-letniego chłopca, ucznia złotowskiego Liceum Ogólnokształcącego. Prędkość pojazdu była tak duża, że ciało dziecka zostało pociągnięte o kilkadziesiąt metrów w stronę ulicy Moniuszki. Chłopiec zginął na miejscu. Ten tragiczny wypadek, jak i zdarzenia z poprzedniego tygodnia skłoniły nas do sprawdzenia, czym spowodowane jest tak duże zagrożenie w obrębie tego skrzyżowania.

Według statystyk policyjnych w roku 1996 na ulicy Norwida zanotowano 6 zdarzeń drogowych, w tym jeden wypadek. Dla porównania podamy, że najbardziej niebezpieczną ulicą była wtedy aleja Piasta, gdzie miało miejsce 9 zdarzeń drogowych. W następnym roku najbardziej niebezpieczną ulicą stała się ul. Westerplatte, na której zanotowano 11 zdarzeń drogowych, w tym aż 5 wypadków, w których pięć osób zostało rannych. W tym samym roku na ulicy Norwida wydarzyło się 5 kolizji. Tegoroczne zapisy są przerażające. Do 8 grudnia wydarzyło się na ul. Norwida 8 zdarzeń drogowych, w tym aż 4 wypadki, w których jedna osoba została ranna i jedna zmarła po kilku dniach. Ten obszar stał się najbardziej niebezpiecznym, pod względem drogowym, miejscem w Złotowie.

Zapytaliśmy naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji, komisarza Waldemara Oleśkowskiego o przyczyny takiego stanu rzeczy. - *Myślę, że tych przyczyn jest wiele. Po pierwsze, nieprawidłowe zachowanie kierowców przy skręcaniu, nie przestrzeganie pierwszeństwa, a także brak oznakowania pionowego i złe oświetlenie. My dołożylibyśmy do tego jeszcze nieostrożność samych pieszych, którzy beżmyślnie przechodzą przez jezdnię, nie zawsze w miejscach do tego wyznaczonych.* Według pana Oleśkowskiego ogromne znaczenie ma również bardzo duże skupisko handlowe przy tym skrzyżowaniu. Znajduje się tam przecież PKO SA, Netto, Grosz, a także pobliskie ciągi sklepów. Są również dwie szkoły. Przez to skrzyżowanie przechodzi wiele osób podążających na i z dworca PKS i PKP. Nie będzie przesady w tym, jeśli stwierdzimy, że to skrzyżowanie jest bardziej uczęszczane niż to przy Urzędzie Miasta. Czy da się coś z tym zrobić?

- *Już samo przebudowanie skrzyżowania z wyodrębnieniem lewoskrętów - kontynuuje pan komisarz - spowodowało, że skrzyżowanie to*

stało się o wiele bezpieczniejsze. Jednak, gdy w 1995 roku przebudowywano skrzyżowanie, nikt nie myślał o tym, że w pobliżu powstanie duży supermarket. Wzrosła również liczba aut. Teraz należałoby poszukać następnego rozwiązania. Według komisarza Oleśkowskiego dobrym rozwiązaniem byłaby sygnalizacja świetlna, którą prędzej czy później i tak trzeba będzie postawić.

Czy rzeczywiście sygnalizacja świetlna zmniejszyłaby zagrożenie? Czy jest ona niezbędna? - Nie ma takiej konieczności - odpowiedział dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, pan Henryk Żabski. Według niego sygnalizatory sprawdzają się tylko wtedy, gdy natężenie ruchu jest bardzo duże. A ostatnie zdarzenia drogowe są wynikiem między innymi bardzo złych warunków pogodowych, a także słabego oświetlenia. Poważnym problemem są również drzewa, które w znacznym stopniu ograniczają widoczność zarówno pieszych, jak i nadjeżdżających kierowców. Zapytaliśmy, czy również stale zbieranie się wody na ulicy może zostać zlikwidowane, jako że stwarza to spore zagrożenie dla pojazdów. - Ze względów oszczędnościowych nie stworzono możliwości spływów wody przy tym skrzyżowaniu - mówił dyrektor Żabski. - My jednak, po przeanalizowaniu sytuacji, podjęliśmy decyzję o przygotowaniu dokumentacji, która umożliwi nam przebudowę dróg i chodników. Powiatowy Zarząd Dróg chce dokonać remontu wraz z udziałem władz miejskich, bowiem ulica Norwida należy do PZD, a ulicą Westerplatte zarządza miasto.

A co z oświetleniem? Często zdarza się tak, że światło na ulicach, w tym i na ulicy Norwida, pali się w dzień, a nie w nocy, gdy jest ono przecież najbardziej potrzebne. Utrzymanie dobrego stanu oświetlenia leży w kompetencjach miasta. Zapytany o tę kwestię burmistrz Jerzy Kołodziejczyk powiedział, że nic nie wie o tym, jakoby lampy na tej ulicy źle funkcjonowały. Obiecał jednak, że sprawę sprawdzi i, jeśli będzie to konieczne, wyda odpowiednie zarządzenie usunięcia awarii.

Przedstawiciele miasta, powiatu, policji i służb drogowych prawdopodobnie po wydarzeniach poprzedniego tygodnia, które miały miejsce na ulicy Norwida, postanowili spotkać się i omówić kwestie związane ze sposobami podniesienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w naszym mieście, a szczególnie na ulicy Norwida. O wynikach tych rozmów poinformujemy czytelników w następnym numerze „A.L.”.

Jednak bez względu na to, co postanowią kompetentne służby, zarówno piesi jak i kierowcy powinni zastanowić się, na ile bezpieczeństwo zależy od nich samych.

■ Karol Karłowski



SONDA

Które Pana/Pani zdaniem ulice, przejścia dla pieszych i miejsca w Złotowie są najbardziej niebezpieczne dla przechodniów i kierowców?

Wiesław Czech, rencista ze Złotowa

- *Myślę, że najbardziej niebezpieczne jest skrzyżowanie ulicy Moniuszki i Norwida, tuż przy Szkole Podstawowej nr 1. Przechodzi tamtędy bardzo wiele dzieci, a kierowcy, szczególnie młodzi, nie zachowują wymaganej ostrożności. Nie zatrzymają się przed pasami 3 metry, jak należy.*

Kamila Łyszcz, uczennica ze Złotowa

- *Są takie miejsca na ulicy Bohaterów Westerplatte przy skrzyżowaniu, a także na skrzyżowaniu ulicy Szpitalnej z Norwida. Te są chyba najbardziej niebezpieczne. Być może sygnalizacja świetlna rozwiązałaby problem bezpieczeństwa.*

Dorota Janczewska, krawcowa ze Złotowa

- *Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo to uważam, że jest bardzo źle na „Kaczym Dołku”. Wieczorami jest tam bardzo ciemno i niebezpiecznie. Mieszkam w tamtych okolicach. Może policja powinna wystawić większą ilość patroli, miasto powinno zamontować większą ilość lamp? Na ławkach siedzą różni ludzie, bardzo często piją alkohol, a później zaczepiają dzieci i kobiety. Jest naprawdę bardzo niebezpiecznie.*

Ewa Jersz, terapeutka ze Złotowa

- *Chyba koło Netto jest najbardziej niebezpieczne. Ludzie przechodzą przez ulicę, nie zwracają uwagi na nadjeżdżające samochody. Nie wiem, w jaki sposób można by rozwiązać ten problem.*

Przedsiębiorstwo

BIZMET 9700

77-400 ZŁOTÓW, ul. Drzymały 1
tel./fax 067/ 263 58 55
tel. kom. 0 604 146 913
e-mail: bizmet@pro.onet.pl

RATY!

OKNA
DREWNO • PCV

MS

POMIARY
TRANSPORT
GRATIS!!!

FACHOWY
MONTAŻ

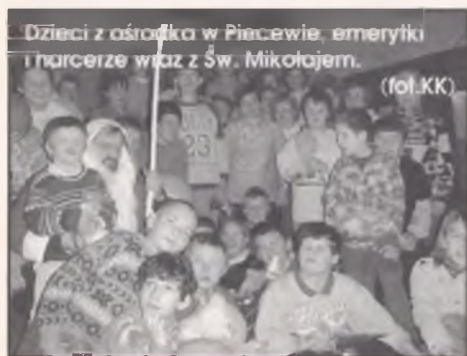
OKNA DACHOWE
BRAMY GARAŻOWE

PARAPETY
Z KAMIENI NATURALNYCH
DRZWI ROLETY



FAKRO SIEBAU

NOWE, NIŻSZE CENY!!!



6 grudnia w sali Gminnego Ośrodka Kultury odbyły się Mikołajki dla dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Pieciewie. Dla 30 wychowanków ośrodka, którzy przyjechali do Tarnówki, instruktorki GOK-u, członkinie Koła Emerytów i Rencistów i harcerze przygotowali zabawę mikołajkową. Wspólne tańce, wężę i kółka przeplatane były krótkimi

Więści z Tarnówki

odpoczywkami przy zastawionych słodkim poczęstunkiem stołach. Wspólne mikołajkowe zabawy to już tradycja w Tarnówce. Kilka lat temu to panie emerytki i rencistki wyjeżdżały do Pieciewa, a teraz dzieci przyjeżdżają do Tarnówki. Nie było dziecka, na którego twarzy nie malowały się uśmiech. W trakcie zabawy pojawił się długo wyczekiwany Św. Mikołaj. Obdarował on wszystkich paczkami, w których można było znaleźć różne słodkości, maskotki, gry planszowe, komiksy.

Spotkanie nie mogłoby się odbyć bez wielkiego zaangażowania organizatorów, a także pomocy sponsorów.

* * *

Cztery lata temu nieznanymi dotąd sprawcy dokonali włamania i kradzieży sprzętu z Gminnego

Ośrodka Kultury w Tarnówce. Od tego czasu zbierając grosz do grosza kompletowano nowe wyposażenie. Niestety, długo nie cieszone się tym, co z trudem udało się zakupić.

W nocy z 8 na 9 grudnia nieznanymi sprawcy wkradli się do budynku Gminnego Ośrodka Kultury. Złodzieje wynieśli 4 kolumny głośnikowe, odtwarzacz kompaktowy, mikser muzyczny, wzmacniacz, mikrofon, metalową kasetkę z gotówką, a także magnetowid Philipsa. Straty oszacowano na 15 tysięcy złotych. Sprawcy podjechali pod budynek samochodem. Do środka dostali się wybijając szybki od strony zaplecza.

Za informację na temat sprzętu wyznaczono nagrodę.

■KK

Zdarzyło się w Okonku

■ Jak bardzo w Okonku potrzebna jest sala gimnastyczna z prawdziwego zdarzenia, niech świadczy fakt, że niewielka salka szkoły podstawowej pęka w szwach. Zajęcia trwają w niej od 8 rano do późnego wieczora. Do 14.30 korzystają z niej uczniowie obu szkół. Po południu natomiast przychodzą ćwiczyć w niej młodzi koszykarze, trampkarze ze szkółki piłkarskiej, adepci wschodnich sztuk walki (wszyscy 2 razy w tygodniu), panie „puszyste”, pracownicy nadleśnictwa, nauczyciele (1 w tyg.). Na dodatkowe zajęcia sportowe przychodzą też do niej wychowawcy z uczniami swoich klas. Światła gasną w niej bardzo późno, najczęściej o g. 22. A w ogóle dokonano w sali zmiany oświetlenia. Poprawiono zdecydowanie jego natężenie, a nowe miejsca ulokowania lamp zmniejszą ryzyko ich uszkodzenia. Łada dzień naprawiony ma zostać sfatygowany, czemu trudno się dziwić, parkiet. Planowany jest też zakup nowych materacy. Tymczasem dyrekcja szkoły po konsultacjach z nauczycielami wychowania fizycznego zakupiła sporą ilość nowego sprzętu sportowego, głównie piłek, których brak utrudniał prowadzenie zajęć.

■ 8 grudnia we wspomnianej sali gimnastycznej został zorganizowany turniej gier i zabaw sportowych dla dzieci z kl. I-III z PSP w Okonku i SP w Podgajach pod hasłem „My nie pijemy, my nie palimy, tylko się dzisiaj dobrze bawimy”. Zabawa była przednia, śmiechu co niemiara, zarówno wśród uczestników, jak i sporej grupy rodziców obserwujących i sędziujących zmagania swoich pociech. Wszyscy uczestnicy otrzymali słodczyce (ufundowane przez pomysłodawcę imprezy - Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych działającą przy UMiG w Okonku), a zwycięzcy specjalne dyplomy od dyrekcji szkoły. Całość przygotował i prowadził nauczyciel mgr Zbigniew Kotwica.

■ Tego samego dnia w godzinach przedpołudniowych zawiątała do PSP w Okonku Agencja Widowskich Dziecięcych „Art GiK” z Krakowa ze spektaklem „Kapitan Plusk na Wyspach Przyjaznych” przeznaczonym dla uczniów klas młodszych. Edukacyjne widowisko „przygotowane

w konwencji marynistycznej było barwną opowieścią o żeglarzu, który podróżuje przez bajkowy świat w poszukiwaniu przyjaźni. Spektakl mówił o uczuciach przyjaźni, współczuciu i bezinteresownej pomocy” - napisano w ulotce reklamującej jego treść. Spontaniczność reakcji dziecięcej widowni zdawała się to potwierdzać.

■ Najpierw była niewinna, choć niełatwa do wykonania, praca domowa z plastyki: wykonanie makiety Biskupina. Kiedy okazało się, że prastary gród wygląda na nich jak prawdziwy, nauczycielki okoneckiej podstawówki, mgr Jadwiga Jakiel i mgr Edyta Soliwoda, postanowiły pokazać go innym uczniom, ale przy tym nieco ożywić. Uczniowie w jutowych workach, kudłatyh kubrakach oraz rzemyczkowych butach imitujących te, w jakich chodzili nasi przodkowie, opowiadali więc przybyłym na wystawę koleżankom i kolegom z innych klas o tym, jak żyło się w grodzie przed wiekami.

■ 10 i 11 grudnia przebywała w Warszawie delegacja Publicznego Gimnazjum w Okonku. Dwie uczennice - redaktorka gazety „Szkolny Dzwonek”, Karolina Klamka i przedstawicielka SU, Joanna Starczewska - oraz ich opiekunka, mgr Elżbieta Miłoszewicz brały udział w spotkaniu seminaryjno-warsztatowym dotyczącym „budowania samorządu uczniowskiego w gimnazjum”. Zorganizowały je: Departament Kształcenia i Wychowania przy MEN oraz Ośrodek Informacji i Prawach Ucznia Fundacji „Wyzwania”.

■ Mimo obowiązującego w okresie przedświątecznym od kilku już lat w Okonku zakazu używania środków pirotechnicznych, ich huk dręczy mieszkańców od rana do nocy. Warto więc przypomnieć, że na terenie miasta i gminy obowiązuje od trzech lat uchwała Rady Miejskiej w sprawie wprowadzenia zakazu używania materiałów pirotechnicznych w miejscach publicznych. Dopuszcza ona ich używanie z zachowaniem odpowiednich środków bezpieczeństwa tylko czterokrotnie w ciągu roku, w tym - 31 grudnia i 1 stycznia.

■EAM

Sztandar

W kościele p.w. Świętej Trójcy w Wielkim Buczku znajduje się cenny dla mieszkańców przedwojenny sztandar.

Kościół p.w. Świętej Trójcy w Wielkim Buczku wybudowany w latach 1729-1734 jest jednym z najcenniejszych zabytków w gminie Lipka. Znajduje się w nim nie tylko siedemnastowieczny obraz „Koronacja Najświętszej Marii Panny”, ale także ściśle powiązany z historią Buczka sztandar przedwojennej organizacji buczkowskiej katolickiej młodzieży z drugiej połowy lat dwudziestych z oryginalnym drzewcem. Swego czasu został on sprowadzony z Poznania i przemycony przez granicę przez jedną z mieszanek Wielkiego Buczka.

Teraz sztandar stoi razem z chorągiewkami kościelnymi i, niestety, trochę niszczone. Tadeusz Kolon, proboszcz buczkowskiej parafii, i zapewne wszyscy miłośnicy historycznych pamiątek liczą na to, że władze gminy ufundują gablotę, w której ów sztandar mógłby być właściwie wyeksponowany.

■JZ

**- przewody
- kable**
w cenach fabrycznych

**- elektroosprzęt
- oświetlenie**

Rabaty dla instalatorów i firm

P.H.U.
„ELEKTROMIX” **czynne:**
pon.- pt. 8-17
sob. - 8-13
ZŁOTÓW
ul. Wojska Polskiego 15 D.H. „ROLNIK”
tel. 263-78-33

Krajobraz po huraganie

Ponad tydzień temu nad północnym regionem kraju przeszły bardzo silne wichury. Wiejący z prędkością 100 - 120 kilometrów na godzinę wiatr wyrządził sporo szkód w gospodarce. Przerwy w dostawach energii elektrycznej, uszkodzone linie napowietrzne, głuche telefony, pozrywane dachy i połamane drzewa to tylko niektóre nieszczęścia, jakie nas dotknęły za przyczyną szalejących dwa dni wiatrów.

W pierwszej połowie grudnia wielu z nas niespecjalnie wierząc radiowym ostrzeżeniem ruszyło w trasę swymi ukochanymi czterema kółkami. Po przejechaniu niewielkiej liczby kilometrów co rozsądniejsi zaczęli rezygnować z jazdy i zawracali w kierunku swoich domów.

Nasilający się z godziny na godzinę wiatr powodował, że nawet co silniejsze samochody poruszały się z wielkim trudem. Na drogach zaczęło robić się wręcz niebezpiecznie - z hukiem spadały z przydrożnych drzew mniejsze i większe gałązki oraz konary.

Po dwóch dniach wietrznej nawałnicy leśnicy z nadleśnictwa działających na naszym terenie przystąpili do szacowania szkód, jakie wyrządziła wichura w drzewostanach. Z zebranych informacji wynika, że w podmuchach wiatru wiejącego z prędkością ponad 100 kilometrów na godzinę legło blisko 7000 m² drewna.

Najpoważniejsze szkody powstały na terenie nadleśnictwa Jastrowie i Złotów, gdzie połamanych i powalonych zostało ponad 2000 m² oraz Okonek - 1500 m² i Lipka - ponad 1000 m² drewna.

Jako ciekawostkę warto dodać, że zaobserwowane szkody w większym rozmiarze wystąpiły w drzewostanach rosnących na gruntach porolnych. Po bliższych oględzinach korzeni okazało się, że większość drzew, które wyrwane zostały z podłoża, miały silnie zaatakowany przez grzyby system korzeniowy.

Już następnego dnia po ustaniu wiatrów służby leśne przystąpiły do usuwania szkód i zagospodarowania drewna.

Na zdjęciu:

Zniszczone drzewostany sosnowe w wieku 40 lat położone w pobliżu Krajenki.

Tekst i foto.- Andrzej Ławniczak



Ucieczka

O godz. 20 dnia 9.12.99 r. jeden z funkcjonariuszy w Areszcie Śledczym w Złotowie stwierdził, że w dwuosobowej celi nie ma jednego z więźniów.

Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że rzeczywiście więzień „wyparował”, a w celi, gdzie przebywał, wypitowano kratę.

Zbieg wyszedł z celi po linie skróconej z prześcieradła. Liny tej użył też, by przejść przez mur aresztu. Poszukiwania na terenie aresztu nie przyniosły rezultatu. Współwięzień zbiega oczywiście nic nie słyszał i nie widział, gdyż „spał twardo”. Solidarność więzienna.

Na ogłoszony alarm już po kilkunastu minutach przybyli policjanci, którzy penetrowali okolice aresztu. Bez rezultatu. Policja obsadziła drogi wylotowe z miasta. Zaalarmowani funkcjonariusze złotowskiego aresztu szybko przybyli do swej jednostki i natychmiast byli kierowani w różne części Złotowa, by szukać zbiega. Ciemności nie ułatwiały poszukiwań. Pierwsze meldunki nie były optymistyczne. Zbieg przepadł jak „kamień w wodę”. Po godzinie poszukiwań jeden z patroli zauważył przemykającego zbiega w okolicach dworca PKP. Skierowano tam wszystkie siły poszukujące uciekiniera. Samochody służbowe Policji i Służby Więziennej na sygnałach zajechały we wskazany rejon. Funkcjonariusze zlokalizowali zbiega na jednym z podwórek. Ten jednak po chwili znowu zniknął. Ludzie zwbieni przez sygnały samochodów służbowych wyglądali przez okno bądź wychodzili z domów. Jeden z mieszkańców krzycząc z okna wskazywał funkcjonariuszom kierunek ucieczki zbiega. Po chwili zauważono więźnia na dachu budynku gospodarczego przy ulicy Kopernika. Po obezwładnieniu i zakuciu w kajdanki w asyście policjantów i więźniaków oraz licznie zebranych gapiów umieszczono go w samochodzie i przewieziono do aresztu. Trafił tam, gdzie jego miejsce.

Powyższe zdarzenia były (na szczęście!) jedynie ćwiczeniami funkcjonariuszy Służby Więziennej i Policji, a „uciekinię” w rzeczywistości nosi mundur.

■ H.F.

Dr. Romanowi Raca

oraz pielęgniarce środowiskowej Janinie Kowalskiej

serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę w chorobie składa pacjentka

Teresa K.

olbud

Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
„Aleksander”

Proponuje sprzedaż
w cenach producenta

- * materiały na dachy: dachówki, papy, lepek, Ondura, gonty, blachy, folie, akcesoria itp.
- * kompletne systemy dociepleń ścian i dachów
- * płytki ceramiczne i podłogowe
- * płyty

OD 6 GRUDNIA WIELKA ŚWIĄTECZNA
WYPRZEDAŻ MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH I NARZĘDZI

RATY

TRANSPORT

- * aluminiowa
- * szklane dachowe
- * markarka drzwiowa PORTA
- * styropian i wełna mineralna
- * cegła, wapno, cement,
- * gwoździe, wkręty
- * narzędzia dla budownictwa

77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 3, tel. (067) 263 7800
tel./fax (067) 265 3412, tel. kom. 090665450

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym w Złotowie zatrudni

w powstającym Warsztacie
Terapii Zajęciowej w Złotowie:

- terapeutę zajęciowego do pracowni gospodarstwa domowego - 1 etat
- terapeutę zajęciowego do pracowni stolarsko - ślusarskiej - 1 etat
- księgową/księgowego - 1/2 etatu

Termin składania podań upływa 22 grudnia 1999 roku. Prosimy o kontakt osobisty w Ośrodku Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych przy Al. Piasta 21 w Złotowie - sekretarz Jerzy Sowiński - celem złożenia dokumentów i ustalenia terminu rozmowy kwalifikacyjnej.

Tel. 263 3583.

- Chcemy podzielić się sercem z tymi, którym jest to potrzebne. Wspieramy rodziców dziecka, którego leczenie przekracza skromny budżet domowy - tymi słowami rozpoczęło spotkanie mikołajkowe uczniów Zespołu Szkół Zawodowych Przemysłu Spożywczego.

Mikołajkowy show

W Krajeńskim Ośrodku Kultury 6 grudnia odbyły się „Mikołajki” przygotowane przez uczniów i nauczycieli ZSZPS. Na początku szkolny tercet zaśpiewał kolędę „Cicha noc”, która miała wprowadzić wszystkich w bożonarodzeniowy nastrój. Po tym rozpoczął się prawdziwy show. Na scenie pojawił się wychowawca internatu jako „Filipinki”. Taniec, ruchy i stroje wywołały burzę oklasków i salwy śmiechu. Gdyby bisy były możliwe, to z pewnością „dziewczyny ze Szczecina” nie zeszłyby szybko ze sceny. Klasa II a zaprezentowała reklamę telefonu komórkowego, po czym na scenie pojawił się znany wszystkim zespół „Łoski „Piccolo coro dell Antoniano” (klasa II b), śpiewający piosenkę o zwierzątkach.

Jak zawsze największe zainteresowanie wzbudza widok na scenie grona pedagogicznego. Tym razem nauczyciele zaskoczyli widzów modernistycznym ujęciem bajki o Kopciuszku. W bajce występowała wredna matka, siostry, był wielki bal i król, była także sierotka, która zgubiła piękny pantofelek. Wszystko zaś działo się w naszych czasach; Kopciuszek nie przebiegał popiołu i grochu, a oddzielał drobne pieniądze od „grubych” z dziennego targu macochy, książę nie miał korony, a gitarę, uczestnicy balu z pewnością nie wiedzieli, co to jest menuet, bliski zaś był im twist. „Dla ducha” klasa III m przygotowała fraszki z życia wzięte, a klasa IV b zaśpiewała „List do Św. Mikołaja”.

Wszystkich zawsze ciekawi to, co dzieje się za drzwiami pokoju nauczycielskiego. Klasa III e przedstawiła spotkanie szkolnych belfrów

z Mikołajem. Maturzyści z V c, chyba po to, by dodać sobie i innym otuchy przed egzaminem dojrzałości, zaprezentowali składankę piosenek „Czerwonych Gitar”, którą oczywiście zakończyli piosenką „Już za rok matura...” Na scenie pojawiła się także Kaczka Dziwaczka (klasa III b). Swoje muzyczne programy przedstawiły również klasy IV d, I g, I e, I i.

Sala KOK-u pękała w szwach, a ci, którzy nie byli niech żałują, bo jest czego. Przed imprezą uczniowie przeprowadzili zbiórkę z myślą o potrzebach rodziny chorego chłopca. Wartość przekazanych darów wyniosła około 800 złotych.

Słowa uznania należą się tak uczniom jak i nauczycielom. Przygotowano wspaniałą imprezę, która była bardzo dobrym podziękowaniem dla tych wszystkich, którzy dołożyli cegiełkę do zbiórki na potrzeby chorego chłopca.

■ Tekst i foto KK



Uczniowie przed występem

P.H. **TECHKOM** Izabela Krawczyńska

77-400 Złotów,
ul. Wojska Polskiego 23
tel. (067) 263-78-57
kom. 0-60 424-50-28

- komputery, drukarki
- materiały eksploatacyjne
- oprogramowanie
- akcesoria komputerowe
- usługi informatyczne
- art. szkolne i papirnicze

Uodparnianie komputerów na PR 2000

Atrakcyjne CENY!

RATY do 36 miesięcy

KRAJENKA

Krajenka w Internecie

W ostatnim numerze „Aktualności” pisaliśmy na temat stron internetowych związanych z powiatem złotowskim. Po opublikowaniu artykułu okazało się, że nie tylko miasto Złotów posiada swoją wizytówkę w Internecie - miasto i gmina Krajenka również.

Strona istnieje w Internecie od 1 października tego roku. Jej autorem jest pracownik Urzędu Marek Buczkowski. Informacje zawarte na stronie dotyczą historii miasta oraz walorów turystycznych gminy. Jest także szeroka oferta Zespołu Szkół Zawodowych Przemysłu Spożywczego skierowana do absolwentów gimnazjów. W jednym z działów wymienieni są wszyscy radni Rady Miejskiej w Krajence, a także sołtysi sołectw wchodzących w skład gminy.

W opracowaniu znajduje się w chwili obecnej oferta dla potencjalnych inwestorów. Stronę internetową Krajenki cechuje estetyczna szata graficzna i co najważniejsze przejrzystość zawartych informacji. Wszystkich chętnych, którzy chcą odwiedzić krajeńską stronę odsyłamy pod adres: www.krajenka.pl

■ ML

ZAKŁAD PRODUKCYJNO - HANDLOWY

„STYL”

Leopold Stypa
89-410 Więcbork
tel./fax (052) 3897126

Producent okien i drzwi z PCV z niemieckiego systemu ALUPLAST IDEAL 2000 i okucia niemieckiej firmy „ROTO” oraz rolet zewnętrznych z PCV i aluminium

aluplast IDEAL 2000

Skoto

Niczego nie żałuję

Z ZOFIĄ JELONKOWĄ, która od listopada jest przewodniczącą złotowskiego Koła nr 1 Ruchu Społecznego AWS rozmawia Karol Karłowski.



■ **Zbliża się koniec roku, jak ocenilaby Pani mijające 12 miesięcy?**

- Dla mnie nie był to zbyt szczęśliwy rok, chociaż każde życiowe doświadczenie jest jakąś nauką, wartością. Niczego nie żałuję. Człowiek ciągle się uczy, ciągle zdobywa nowe doświadczenia.

■ **Czy przegrana w dwóch konkursach, na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 i dyrektora Złotowskiego Domu Kultury nie spowodowała zniechęcenia? Czy nie odebrało to Pani chęci do dalszej aktywności?**

- Nie. Ja przede wszystkim jestem filologiem polonistką i wykonuję zawód nauczyciela od dwudziestu paru lat. Natomiast dyrektorem szkoły się bywa. Uważam, że moja pięcioletnia kadencja była całkiem udana i udało mi się zrobić bardzo wiele rzeczy dla szkoły i dla dzieci. Uważam ten okres za bardzo udany. Drugą przegraną było przystąpienie do konkursu na kierowanie placówką kulturalną, jako że mam przygotowanie uniwersyteckie również do pełnienia tego typu funkcji. Te przegrane były dowodem pewnej mojej tezy. Tak się u nas dzieje, że władza określonej opcji rozdziela stanowiska według własnego klucza i znanych tylko sobie kryteriów. Nie zawsze są to kryteria fachowości i kompetencji. Niezależnie od składu komisji, niezależnie od tego, co kandydat sobą reprezentuje i jakie ma pomysły na działalność danej placówki, jeśli ma on przegrać, to i tak przegra. Takie są realia w naszym mieście i pewnie w wielu innych w Polsce.

■ **Uważa Pani, że była to decyzja polityczna?**

- Ja się dosyć mocno narażałam, ponieważ działałam kiedyś przy otwartej kurtynie. Swoje poglądy, które były jednoznaczne, wyrażałam na łamach „Halo, tu Złotów”. Także przystąpienie do wyborów jesienią ubiegłego roku, gdy opowiedziałam się po prawej stronie, i gdy opublikowałam swój program (rozpętała się słynna burza) było ryzykowne. Działacze SLD wypominali, że kampanię robię sobie za pieniądze podatników. Byłam redaktorem tej gazety i miałam prawo wyrażać swoje poglądy na jej łamach. Po tym sprawy poszły za ciosem. Zwycięzcy biorą wszystko. To jest proste. Wiem jedno, że za bardzo nie można liczyć na sprawiedliwy, obiektywny osąd ludzkiego działania. Każdy z nas ma swoich sympatyków i wrogów. Im bardziej nasze działanie jest zdecydowane, tym niechęć większa.

■ **Zaangażowała się Pani poważnie w politykę. Czy czuje się Pani dobrze w nowej roli?**

- Uważam, że każdy człowiek powinien mieć poglądy polityczne. Niestety, polityka bardzo rzutuje na nasze życie, o bardzo wielu rzeczach decyduje. Przykre, że większość społeczeństwa nie zdaje sobie z tego sprawy. Skoro kobiety, emancypantki dawno temu wywalczyły sobie prawo do pełnego uczestniczenia w wyborach, to należy z tego prawa korzystać. Nie widzę żadnych barier. Najważniejsze jest to, czy człowiek ma coś do zaoferowania innym. Wydaje mi się czasami, że Bozia dała mi trochę więcej talentów niż innym. Dała mi dużo energii i chęci do pracy. Powinnam je jakoś

spożytkować. A skoro nie mogę w tej chwili tu czytać, to chcę służyć w partii, która w Złotowie działa w bardzo specyficznych warunkach (przy lewicowej od lat władzy). Z pewnością osoby, które są po prawej stronie, to ludzie nieinteresowni, nie da się ich łatwo przekupić jakąś tam iluzją. W naszym gronie są ludzie prości i bardzo dobrze wykształceni, są zwykli pracownicy fizyczni i ludzie na „stanowiskach”. Taki typowy przekrój społeczeństwa. Jedno ich wyróżnia. Są to osoby, które idą pod prąd, a to dzisiaj rzadka cecha. Wokół zwycięzców gromadzą się różni, nie do końca bezinteresowni w swych postawach. Są to często ludzie, którzy, jak chorągiewki, zmieniają swoje poglądy na zasadzie „czyja władza, tego religia”. Natomiast ta garstka osób, która ma odwagę na tym terenie przyznawać się do swoich pracowniczych poglądów i je w życiu realizować, to są ludzie zahartowani i być może też tacy, którzy już po głowie w życiu dostali. Są to ludzie, którzy na łatwiznę i na skrót nie pójdą. Tak to odbieram. Mam nadzieję, że się nie rozczaruję. Można by tutaj wypominać, że nieliczni byli kiedyś w partii, ale przecież ludzie też mają prawo do zmiany poglądów. Byle tylko nie były to pospolite szuje, bo z takimi nie chciałabym przy jednym stole usiąść. Każdy z nas się zmienia, każdy dojrzenia do jakiejś postawy, poglądów.

■ **W jaki sposób Pani i złotowskie koło RS AWS chcecie zachęcić do wstępowania do partii?**

- Nie będziemy podejmować żadnych nerwowych działań. Na najbliższe spotkanie opłatkowe, które odbędzie się kilka dni przed Wigilią, chcemy zaprosić przedstawicieli organizacji związkowych poszczególnych zakładów pracy, a także niektórych radnych i inne osobistości naszej społeczności. Myślę, że tam będziemy mieli okazję złożyć pewne propozycje współpracy.

■ **Jakie plany macie Państwo na najbliższy czas?**

- Mam dwa zamierzenia. Po pierwsze, chcemy pogłębić współpracę z naszymi radnymi. Chcemy zapewnić im pomoc, bo nie wszyscy są fachowcami w każdej dziedzinie. Nie ma wśród nich prawników, ekonomistów, a przecież konsultacje z tymi ludźmi są potrzebne, by móc świadomie podejmować decyzje i uczestniczyć w głosowaniu. Chodzi przede wszystkim o radnych miejskich. Druga sprawa - próba nawiązania bliższych kontaktów z organizacjami związkowymi poszczególnych zakładów pracy. Przyznam, że z niektórymi współpraca układa nam się bardzo dobrze, a z innymi nieco gorzej.

■ **Jakie jest Pani zdanie dotyczące handlu w dni wolne od pracy?**

- Miałam do tego stosunek dosyć obojętny. Ja staram się nie robić w niedzielę zakupów. Jest to dzień świąteczny i mogę się bez nich doskonale obyć. Nie widzę sensu w wypowiedziach tych, którzy mówią, że miło tak całą rodziną wyjść na niedzielne zakupy. Bardzo istotna była dla mnie wypowiedź ekspedientki pewnego sklepu. Ona powiedziała, że nie jest prawdą, iż pracodawca nie zmusza do pracy

w niedziele. Pracodawca tylko daje do zrozumienia, że jeżeli ktoś jest niedyspozycyjny, to może tu nie pracować. To wystarczy, by pracownik bał się odmówić. Nieprawdą jest również to, że ci ludzie zarabiają więcej. Ta pani mówiła o bardzo mizernych placach. Poruszyła mnie jej skarga, że przecież w większości są to kobiety, które też mają domy, rodziny, dzieci, z którymi chciałaby dłużej pobyt. Ten element należy wziąć pod uwagę.

■ **Przed wprowadzeniem reformy edukacyjnej chciała Pani założyć w Złotowie prywatne gimnazjum. Dlaczego zrezygnowała Pani z tego pomysłu?**

- Odstąpiłam od tego zamierzenia z powodu niepewnej sytuacji. Raz, że terminy gonili. Z wszelkimi formalnymi sprawami trzeba było zdążyć do końca maja. A drugi problem dotyczył lokalizacji szkoły. Nie jest wcale łatwo pozyskać budynek, który można by było zaadoptować na potrzeby szkoły. Mieliśmy różne pomysły. Podjęliśmy także pewne działania w tym kierunku. Mieliśmy miejsce na szkołę na rok - dwa lata, ale przy otwarciu gimnazjum należy mieć perspektywę trzech lat. My takich gwarancji nie mieliśmy, a ja jestem osobą zbyt odpowiedzialną, by rzucić się na tego typu inicjatywę, nie mając gwarancji jej sfinalizowania na najlepszym poziomie.

■ **Czego życzyć Pani w przyszłym, 2000 roku?**

- Ja najbardziej życzyłabym sobie normalności. Normalność jest pewnym luksusem. Jeśli do tego trafią się też uśmiechnięte, życzliwe twarze ludzi, to będzie wielkie szczęście. Ponadto marzy mi się prawdziwa konsolidacja prawej strony sceny politycznej. Tam jest wielu wspaniałych, mądrych ludzi, ale niepotrzebnie się dzielą, akcentują każdą odrębność (opozycja cynicznie to wykorzystuje). Te podziały wynikają z alergii na monopol jednej władzy i konieczności odraęgowania kilkudziesięciu lat takiego stylu rządzenia. A także z poszanowania stanowiska ludzi choć trochę inaczej myślących, co może wynikać z przejścia się ideą pluralizmu. Sądzę jednak, że ten okres zmierza ku końcowi, i prawica będzie zdolna działać wspólnie, solidarnie, bez podziałów.

■ **Dziękuję bardzo za rozmowę.**

Uwaga!

Dnia 20.12.1999 r. (poniedziałek) w godzinach od 15.00 - 17.00 w biurze Parlamentarno - Samorządowym SLD w Złotowie, Al. Piasta 32 I piętro p. 32 (budynek PPPD) przyjmować będzie skargi i zażalenia mieszkańców wicemarszałek Senatu RP Pan Tadeusz Rzemkowski.

Telefoniczne informacje w tej sprawie uzyskać można w poniedziałki, środy i piątki w godz. 14.00 - 16.00 pod numerem telefonu 263 34-75.

Biuro Parlamentarno - Samorządowe

Właścicielowi zakładu Ogólnobudowlanego „Glaz - Mar”

**panu Bogusławowi Manikowskiemu
serdeczne podziękowania**

**za pomoc finansową na zakup krzesełek dla dzieci
w imieniu dzieci i pracowników**

składa rada Pedagogiczna Przedszkola nr 4 w Złotowie.

Sesja podatkowa

W Gminnym Ośrodku Kultury w Tarnówce 10 grudnia odbyła się IX sesja Rady Gminy. W spotkaniu prócz radnych uczestniczył również wicestarosta Roman Staszczuk.

Na początku radni przyjęli porządek obrad i protokół z poprzedniej sesji. Następnie wójt Ireneusz Baran przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu w okresie między sesjami. W trakcie dwóch spotkań Zarząd między innymi wyraził negatywną opinię przyłączenia się Plecemina do gminy Szydłowo, podobnie ocenił ewentualny zakup przez gminę karetki reanimacyjnej dla Szpitala Powiatowego w Złotowie. Zarząd zapoznał się również z warunkami plebiscytu na „Człowieka Roku”, który ogłosiła nasza redakcja.

Następnie radni przyjęli uchwałę w sprawie podatków i opłat lokalnych w roku 2000. Ustalono, że w przyszłym roku podatek od nieruchomości za metr kwadratowy wyniesie 0,40 zł w budynkach mieszkalnych i w budynkach pod działalność gospodarczą 10,50 zł za m². Za posiadanie psa mieszkańcy gminy będą musieli zapłacić 10 złotych. Opłatę targową ustalono na 10 złotych przy handlu produktami rolno - spożywczymi. Radni podjęli także uchwałę w sprawie przyjęcia od Starostwa Powiatowego w Złotowie budynku Gminnego Ośrodka Zdrowia. Zarząd gminy zwróci się z prośbą do Zarządu powiatu o bezpłatne przekazanie tego budynku. Rada wyraziła również zgodę na przyjęcie od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa gruntów koło Stawnicy z przeznaczeniem na budowę międzygminnego składowiska śmieci. W trakcie sesji podjęto także uchwałę w sprawie pokrywania kosztów etatu policjanta, który ma znaleźć zatrudnienie w rewirze dzielnicowego w Tarnówce. Rewir ma powstać na początku przyszłego roku. Na końcu sesji głos zabrał

starosta Roman Staszczuk. Zauważył on, że Tarnówka pięknieje z dnia na dzień. Było mu bardzo miło, że mógł wziąć udział w tak szybkiej i sprawnej sesji. Zaznaczył jednak, że decyzja w sprawie bezpłatnego odstąpienia budynku Gminnego Ośrodka Zdrowia będzie podjęta przez całą Radę Powiatu. - *Osobiście uważam - kończył pan Staszczuk - że wniosek, który złożycie, jest bardzo słuszny.*

Wójt Baran poinformował także o tym, że w dniach od 18 do 19 grudnia na terenie gminy

Zapromniane groby

Wielu mieszkańców Lipki pamięta z pewnością, że w parku, obok osiedla Szkolnego znajdował się niegdyś cmentarz. Jeszcze kilkanaście lat temu na jego terenie leżały sponiewierane fragmenty tablic nagrobkowych. Dzisiaj nie ma po nich śladu, chociaż zdarza się, że przyjeżdżają do Lipki ludzie chcący odnaleźć choćby ich fragmenty. Powstał pomysł, by upamiętnić miejsce pochówku dawnych mieszkańców Lipki, umieszczając tam stosowną tablicę. Teraz wszystko zależy od władz samorządowych.

■JZ



będzie przebywał mammobus, z którego będą mogły korzystać mieszkańcy gminy. Szczegóły zostały przekazane sołtysom wsi.

Sesja zakończyła się wypełnieniem przez zgromadzonych kartek z propozycjami nominacji na „Człowieka Roku”.

■KK

Metalplast górą!

Pracownicy Fabryki Elementów Wyposażenia Budownictwa Metalplast zostali zwycięzcami gwiazdkowego turnieju zakładów. W zawodach wystartowały cztery drużyny.

Turniej Gwiazdkowy o Puchar Prezesa Złotowskiego Forum Gospodarczego, bo tak brzmiała pełna nazwa zawodów, rozegrano na hali Sparty Złotów. Oprócz Metalplastu do zawodów przystąpiły drużyny PGO Święta, Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych oraz Zakładu Betoniarstwo - Budowlanego Jerzego Jankowiaka. Przypomnijmy, że we wrześniu odbył się podobny turniej, tyle że konkurencje rozgrywano na świeżym powietrzu, a i drużyn, które przystąpiły do rywalizacji, było więcej. Tamte zawody wygrała załoga spółki Unimetal, której w sobotnim turnieju niestety zabrakło. Mimo to rywalizacja stała na wysokim poziomie, a emocji było nie mniej. Ognym zainteresowaniem cieszył się konkurs rzutów karnych, który wygrał MZUK. Zwycięstwo w tej prestiżowej konkurencji drużyna (kierowana przez prezesa Jacka Fertikowskiego) odniosła dzięki znakomitej postawie bramkarza Bogdana Ciaciaka. Cały turniej wygrała załoga Metalplastu, która doskonale radziła sobie prawie we wszystkich rozgrywanych konkurencjach. Drugie miejsce nieoczekiwanie zdobyli pracownicy PGO Święta, trzecie MZUK, czwarte firma Jerzego Jankowiaka.

■ML

Promocja świąteczna. Nowe niskie ceny.

Passat. Polo.

Pełne ubezpieczenie - gratis.

Ilaść samochodów ograniczona.



Pawlik

Piła, al. Powstańców Wlkp. 164
tel. 215 11 11, fax 215 11 15



Witamy Sól Naszej Ziemi!

**Tak nazwał Wiktor Penka-
ła Stanisława Godlew-
skiego, przewodniczącego
Rady Powiatu, który przy-
był do Krajenki na obrady
tamtejszej Rady Miejskiej.
Jak się później okazało,
określenie to nie było tylko
wytkłą kurtuazją.**

Do wizyty Stanisława Godlewskiego samorząd Krajenki bardzo dobrze się przygotował, oczekując od swego krajana złożenia obietnicy, że zrobi wszystko, aby budowa hali sportowej w Krajence zakończyła się jak najszybciej. Stanisław Godlewski w swym 10 minutowym wystąpieniu nakreślił skromne plany inwestycyjne władz powiatu na najbliższy rok, jednak radni Krajenki oczekiwali konkretnego poparcia dla idei zakończenia budowy hali sportowej, zgodnie z wcześniej złożonymi obietnicami. Aby nie być gołosłownym, wiceprzewodniczący Rady w Krajence Jerzy Gierszewski przypomniał S. Godlewskiemu, że sześć miesięcy temu na spotkaniu Stowarzyszenia Na Rzesz Pomocy Zespołowi Szkół Przemysłu Spożywczego mówił o tym, że w kasie powiatu są pieniądze na budowę sali, że ta inwestycja ma przyszłość i należy ją ze wszelkich miar popierać. Radny Gierszewski tym samym delikatnie wytknął przewodniczącemu powiatu, że tamta wypowiedź nijak się ma

do tego, co powiedział w swym krótkim wystąpieniu, w którym stwierdził, że powiat boryka się z olbrzymimi problemami ze zdobyciem pieniędzy na dokończenie hali.

Stanisław Godlewski, wyraźnie poruszony wypowiedzią swojego przedmówcy, dał radnym Krajenki wyraźnie do zrozumienia, że istnieją poważne wątpliwości co do tego, czy szkołę w Krajence stać będzie na utrzymanie tak olbrzymiego obiektu, a poza tym wyraził wątpliwość, czy tak ogromna sala będzie wykorzystana przez mieszkańców 3,5 tysięcznego miasteczka.

- *Musicie zdać sobie Państwo sprawę, że utrzymanie hali będzie kosztować szkołę rocznie około 250 tysięcy złotych. To astronomiczna kwota, zważywszy, że dyrekcja szkoły ma problemy ze zdobyciem pieniędzy na opał* - wyjaśniał S. Godlewski. Później przewodniczący Godlewski dodał, że prędzej czy później halę trzeba będzie i tak wybudować, gdyż zrobiono już zbyt wiele, aby się z tego wycofać.

Nim na salę obrad przybył S. Godlewski, radni podjęli kilka uchwał w sprawie lokalnych podatków. Od przyszłego roku podatek od budynków mieszkalnych w gminie Krajenka będzie wynosił 0,36 złotego za metr kwadratowy, natomiast od budynków, w których prowadzona jest działalność gospodarcza 10,81 zł. Przy okazji uchwalania podatku od środków transportowych radny Józef Łodkowski wyraził swój żal z powodu podwyżki podatku. - *Gdyby podwyżka dotyczyła samochodów osobowych, zaraz by się podniosło larum, natomiast gdy rzecz idzie o samochody ciężarowe, wszyscy przechodzą obok tego obojętnie* - stwierdził, ubolewając jednocześnie, że właściciele samochodów nie dość, że zostali ukarani podwyżkami paliwa, to jeszcze teraz każe ich się zwiększonym podatkiem.

Mieszkańcy Krajenki, którzy posiadają psa, w 2000 roku będą musieli za niego zapłacić

20 złotych. Za każdego następnego 30 zł. Podatek nie dotyczy właścicieli gospodarstw rolnych, którym przysługuje prawo posiadania dwóch psów.

Po przegłosowaniu wszystkich uchwał podatkowych głos zabrał Andrzej Radomski, przedstawiciel Wielkopolskiej Regionalnej Kasy Chorych w Pile. Przedstawiciel Kasy przedstawił zebranym plan finansowania usług medycznych w przyszłym roku. Potwierdził, że w przyszłym roku znacząco zwiększą się limity dla stomatologów, jednocześnie informując, że prawdopodobnie od 2000 roku opłacanie pielęgniarek i higienistek szkolnych spadnie na barki lokalnych samorządów. Andrzej Radomski nie krył, że mimo wielu trudności reforma służby zdrowia się sprawdza. Nieco odmiennego zdania byli radni oraz zaproszeni goście, wśród których byli lekarze z terenu gminy Krajenka, którzy podkreślali, że w reformie najważniejszy jest pieniądz, a nie pacjent. Stanisław Baćkowski, wieloletni naczelnik gminy Krajenka przyznał jednak, że chwali sobie reformę, bo dzięki niej mógł zmienić lekarza, z którego wreszcie jest zadowolony. Na pytanie czy lekarz, który przyjeżdża do chorego po godzinach dyżuru powinien brać pieniądze, Andrzej Radomski odparł, że w żadnym wypadku, gdyż lekarz rodzinny powinien w tym czasie zapewnić dyżur zastępczy. Niestety pan Radomski nie potrafił odpowiedzieć, co ma zrobić lekarz, który jako jedyny na danym terenie sprawuje funkcje lekarza rodzinnego. Nie było to zresztą jedyne pytanie bez odpowiedzi.

■ML

**Pani
Marii Polańskiej**

serdeczne wyrazy
współczucia
z powodu śmierci

Męża

składa Burmistrz
Gminy i Miasta
Krajenka

**Przepraszam
Huberta Michaluk
za to, że w liście
zamieszczonym
na łamach gazety
„Halo, tu Złotów”
naruszyłam jego dobra
osobiste.**

Jadwiga Sobczyk

SKLEP
Eldom

ZŁOTÓW,
PLAC KOŚCIUSZKI 8 - GROCHOWSKIEGO 11

GWARANTUJEMY:

- Najniższe ceny
- Liczne promocje
- Możliwość negocjacji ceny!
- Promocyjny system ratalny na wybrane produkty TYLKO 6%
- Promocyjny system ratalny na wszystkie produkty TYLKO 10%
- Darmowy transport do domu klienta

PROMOCJA !

Ponadto sklep przy ul. Grochowskiego 11 jest wyłącznym dystrybutorem

wysokiej klasy sprzętu do zabudowy firmy **ARISTON** 5 lat pełnej gwarancji!



**Przyjdź,
zobacz!**

Po co nam taki telefon?!

Kilka miesięcy temu informowaliśmy o tym, że mieszkańcy wsi Laskowo w gminie Lipka masowo sprzeciwiali się zawyżonym rachunkom telefonicznym za rozmowy, które, ich zdaniem, nie miały miejsca. Po licznych reklamacjach wszystko wróciło do normy, choć nie do końca.

W kwietniu br. wieś Laskowo została całkowicie telefonizowana. Mieszkańcy wsi wykopali ponad 2 kilometry rowu, w którym następnie położono kabel, za który, jak mówią mieszkańcy Laskowa, zapłaciła gmina. Wszystko poszło gładko i sprawnie, więc wszyscy byli zadowoleni. Powszechny entuzjazm panował do momentu nadesłania przez Telekomunikację pierwszych rachunków za telefoniczne rozmowy. Z rachunków bowiem wynikało, że laskowianie korzystali z technologicznego dobrodziejstwa bez umiaru i zdrowego rozsądku. Padł nawet swoisty rekord wsi - jeden z rachunków miał opiewać na kwotę około 2100 złotych. Pan Andrzej Gaca miał do zapłaty nieco mniej, około 560 złotych, co jednak, jak mówi, przy dochodach jego rodziny okazało się zabójczą kwotą. Żona pana Andrzeja, Elżbieta zaniepokojona olbrzymią kwotą poprosiła w Telekomunikacji o wydruk rozmów za dany miesiąc, by zobaczyć, skąd taki rachunek. Z analizy poszczególnych rozmów wynika, że rodzina pani Elżbiety namiętnie wydzwaniała do audiotele. Poszczególne rozmowy opiewały na kwoty rzędu 50 - 60 złotych. Rodzina Gaca nie była jedyną, która brała czynny udział w telewizyjnych konkursach. - *Prawie wszyscy we wsi mieli na koncie podobne rozmowy* - opowiada pani Elżbieta. Audiotele nie było jedynym powodem zawyżonych rachunków. Z bilingów wynika, że komputer zamiast jednego połączenia naliczał kilka. Co ciekawe, z tego co zarejestrował komputer widać, że kilka połączeń następowało jedno po drugim w odstępach zaledwie kilku sekund. - *Jak ja mogłam łączyć się z siostrą co kilka sekund, skoro połączyłam się nią za pierwszym razem, a na dodatek nic nam nie przerywało rozmowy* - dziwi się pani Elżbieta, która pokazuje na jednym z wydruków przykład komputerowego błędu.

Pani Gaca postanowiła zwrócić się z reklamacją do dyrekcji Rejonu Telekomunikacji w Złotowie. Reklamacja, podobnie jak i pozostałych mieszkańców, została uwzględniona. Usatysfakcjonowani tym faktem małżonkowie Gaca byli przekonani, że sytuacja więcej się nie powtórzy. Nic podobnego. W czerwcu rachunek telefoniczny ponownie opiewał na kwotę ponad 500 złotych. I tym razem państwo Gaca poprosili o biling, na którym ponownie widniały numery audiotele i błyskawiczne połączenia w kilkusekundowych odstępach. Były jednak i inne numery telefonów, których pani Elżbieta w żaden sposób nie mogła sobie skojarzyć. Ze zwykłej ciekawości postanowiła niektóre z nich wykręcić i dowiedzieć się, kto jest ich właścicielem. Jakież było jej zaskoczenie, gdy w po wykręceniu jednego z nich po drugiej stronie słuchawki pani miłym głosem poinformowała ją, że dodzwoniła się do salonu masażu w Wątczu.

Czerwcowy rachunek zaniepokoił ją jednak bardziej od majowego, ponieważ pozostali mieszkańcy wsi, oprócz sąsiadki z domu po drugiej stronie drogi, otrzymali rachunki w normie, w granicach kilkudziesięciu złotych. Teraz nie można było już powiedzieć, że w całej wsi coś jest nie tak. W takich sytuacjach podejrzenie zazwyczaj pada na najmłodszych członków rodziny, którzy często nie zdają sobie sprawy, ile co kosztuje. Państwo Gaca mają dwójkę dzieci: 17-letniego syna i czteroletnią córeczkę. - *To niemożliwe, żeby dzwoniły nasze dzieci, tym bardziej, że połączenia konkursowe miały miejsce w godzinach, kiedy chłopak znajdował się w szkole* - przekonuje pani Elżbieta. I tym razem po napisaniu reklamacji Telekomunikacja postanowiła ją uwzględnić.

Kiedy jednak dziwne rozmowy pojawiły się również w lipcowym wykazie rozmów, państwo Gaca postanowili zablokować swój telefon tak, że dodzwonić może się do nich każdy, oni jednak do nikogo. Taka sytuacja trwa od 16 sierpnia aż do dzisiaj i nie wiadomo, jak długo jeszcze potrwa.

Andrzej Gaca denerwuje się na Telekomunikację, która, jego zdaniem, w żaden sposób nie może zarządzić niekontrolowanym rozmowom. - *Po cholere nam taki telefon, z którego nie możemy zadzwonić? Przecież nie będziemy co miesiąc jeździć do Złotowa z reklamacjami, bo w którymś momencie przestaną nam je uwzględniać. Lepiej będzie jak człowiek kupi sobie telefon komórkowy na kartę* - rozkłada bezradnie ręce. Jego żal jest tym większy, gdyż wiosną razem z synem pomagali kopać rów pod kabel telefoniczny. - *Teraz zamiast nagrody za włożony wysiłek mamy same problemy* - opo-



GMINA LIPKA

wiada. Pan Andrzej nie przypuszcza, aby ktokolwiek był w stanie podłączyć się pod jego numer, gdyż skrzynka telefoniczna stoi tuż przed jego domem. - *Nawet gdybym delikwenta nie zauważył, to psy go usłyszą i przegonią* - mówi. - *Przypuszczam, że to wina komputera, który niewłaściwie nalicza połączenia* - dodaje.

O komentarz do sprawy Państwa Gaca poprosiliśmy pana Daniela Wiśniewskiego, dyrektora Rejonu Telekomunikacyjnego w Złotowie. Dyrektor Wiśniewski potwierdził, że reklamacje państwa Gaca były rozpatrzone na korzyść klienta. Zaznaczył, że niewłaściwe naliczanie połączeń było spowodowane usterekami technicznymi urządzeń telekomunikacyjnych, co stanowiło podstawę uwzględnienia reklamacji. - *Od lipca wszystko funkcjonuje bez zastrzeżeń. Świadczy o tym choćby brak reklamacji od pozostałych mieszkańców Laskowa* - mówi dyrektor Wiśniewski, podkreślając jednocześnie, że łącza telekomunikacyjne były wielokrotnie sprawdzane przez specjalistów. - *Zasadą naszej firmy jest reagowanie nawet na najmniejsze problemy naszych klientów. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości, zawsze stajemy po stronie abonenta* - dodaje na zakończenie.

Dziś trudno określić, kto ma w całej sprawie rację i jaki będzie epilog telefonicznej zagadki. Jedno jest pewne - ktoś tu wykręcił niezły numer.

■ ML

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu odejścia

MEŻA

Pani Marii Polańskiej

składają Radni Powiatu Złotowskiego

Pani Marii Polańskiej

Wiceprzewodniczącej Powiatu Złotowskiego
najszczerze wyrazy współczucia
z powodu odejścia

MEŻA

składa

Przewodniczący Rady Powiatu Złotowskiego



Nowa „rada” w starej radzie

Jedenastu zakrzewskich radnych podjęło decyzję o powołaniu Klubu Radnych „RADA”. W liście do przewodniczącego Bruno Buławy napisali: „... działalność klubu jest konieczna, ponieważ coraz częściej radni mimo zgłaszania poważnych problemów nie mogą uzyskać praktycznie żadnych wyjaśnień.”

Na początku sesji Jerzy Podlewski, wójt gminy Zakrzewo zapoznał zebranych z przebiegiem i tematyką prac Zarządu w okresie między sesjami. Najwięcej czasu zajęła sprawa przygotowań do konstrukcji budżetu na rok 2000, a w tym oczywiście przygotowanie całości propozycji do uchwalenia zmian w podatkach lokalnych.

Sporo dyskusji pomiędzy radnymi wywołała sprawa umowy leasingowej, jaką zawarła w 1993 roku gmina z Przedsiębiorstwem Producentów Rolnych S-ka z o.o. w Starej Wiśniewce na sprzedaż gorzelnii. Brak znajomości szczegółów umowy przez radnych sprawił, że opinia w sprawie ewentualnego wcześniejszego zbycia obiektów w Starej Wiśniewce najprawdopodobniej zostanie podjęta pod koniec grudnia, gdyż właśnie w tym czasie dobiega końca okres wypowiedzenia. Spółka proponuje gminie wcześniejszą spłatę rat leasingowych (wraz z odsetkami szansa na przychód ponad 30 000 złotych) lub pokrycie przez lokalny samorząd opłat wniesionych przez spółkę w wysokości szacunkowej przekraczającej 100 000 zł.

Ponadto Zarząd zajmował się wypracowaniem zasad przyznawania pozwoleń na handel alkoholem w nowym roku, proponując, aby tę używkę można było na terenie gminy sprzedawać do godziny 22.00, z wyjątkiem imprez zamkniętych.

Temperaturę obrad bez wątpienia podniosło podejmowanie uchwał w sprawie ustalenia wielkości podatków lokalnych. W wyniku propozycji składanych przez komisje i Zarząd radni postanowili, że w roku 2000 podatek od nieruchomości będzie wynosił:

- od budynków mieszkalnych lub ich części 0,33 zł/m² - wzrost o 10%
- od budynków związanych z działalnością gospodarczą 8 zł/m² - wzrost o 14,2%
- od budynków letniskowych 4,79 zł/m² - wzrost o blisko 50%
- od budynków pozostałych za m² pow. użytkowej 3,20 zł - stawka bez zmian
- od gruntów związanych z działalnością gospodarczą (z wyłączeniem gr. rolniczych i leśnych) 0,33 zł/m² - wzrost 22%
- od gruntów użytkowanych rolniczo 0,03 zł/m² - stawka bez zmian
- od gruntów pod jeziorami za 1 ha pow. 2,79 - wzrost o blisko 7%
- grunty letniskowe za 1 m² 0,07 zł.

Podjęta uchwała w sprawie ustalenia stawek podatku od środków transportowych sprawiła, że opłaty te w przyszłym roku wzrosną średnio o około 12% z wyjątkiem opłat za autobusy, które pozostaną na dotychczasowym poziomie. Jak dotychczas właściciele gospodarstw rolnych zwolnieni są z opłat za dwa pierwsze psy, jednak

opłaty za kolejne wyniosą 31,74 zł - wzrost blisko 13%. Pozostali posiadacze psiaków muszą liczyć się z wydatkiem 27,50 zł za pierwsze zwierzę oraz 30 zł za każde następne - wzrost odpowiednio 10 i 3,4%. Radni uchwalili również nowe stawki opłat targowych, których wielkość zależy od środka transportu i zamyka się w granicach 10-25 złotych. Zgodnie z postanowieniami uchwały z opłat targowych zwolnieni są mieszkańcy Gminy Zakrzewo, będący płatnikami podatku rolnego lub od nieruchomości, dokonujący sprzedaży pochodzącej z własnej produkcji.

Niestety, jak w szeregu innych miejscowości tak i w Zakrzewie rosną opłaty za odprowadzanie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych i wywóz nieczystości stałych. W najbliższym roku za te pierwsze trzeba będzie zapłacić 1,27/m³, a w drugim przypadku 1,13 zł/m³. Rosną również stawki czynszu regulowanego za najem lokali mieszkalnych, pomieszczeń pomocniczych oraz opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne w Zakrzewie, Starej Wiśniewce i Głomsku (dotyczy 6 - latków). W ostatnim przypadku opłata za pobyt dziecka w oddziale 9-cio godzinnym wyniesie 36 zł, a w 6-cio godzinnym 28 zł - wzrost średni ok. 21%. O równe 20% rośnie również stawka opłaty miejscowej i w przyszłym sezonie turystycznym wyniesie 1,20 zł za dzień pobytu w miejscowości Kujan. W tym miejscu warto dodać, że dzięki tej opłacie za 3 kwartały br. do gminnej kasy wpłynęło ponad 4000 złotych.

W kolejnym punkcie obrad Brunon Buława poinformował zebranych o powstaniu w ramach działającej Rady Gminy Zakrzewo Klubu Radnych „RADA”. Klubowi z woli jego członków przewodzi Andrzej Ruta.

Prawna docieklivość radnego A. Ruty sprawiła, że K. Sieg pełniący obowiązki z-cy wójta i członka Zarządu Rady Gminy w Zakrzewie, chcąc pozostać w zgodzie z prawem złożył na forum pismo z prośbą o odwołanie z piastowanych funkcji. W konflikcie z przepisami znalazła się również Anna Kanurska, wchodząca również w skład Zarządu Gminy. A. Kanurska poinformowała radnych, że wobec zaistniałej sytuacji zawieszona działalność gospodarczą z dniem 1.01. 2000 roku.

W obu przypadkach chodzi po prostu o to, że istnieje ustawowy zakaz

zasiadania w zarządzie gminy przez osoby prowadzące działalność gospodarczą na własny rachunek z wyłączeniem rolników. W opisanej sytuacji znalazła się A. Kanurska i K. Sieg. Radni w opisanych wyżej sprawach nie podjęli żadnej decyzji.

Na zakończenie ostatniej sesji Rady Gminy w Zakrzewie radny Andrzej Ruta publicznie oświadczył, że od roku redakcja „Aktualności Lokalnych” przedstawia jego osobę w niewłaściwym świetle.

W tym miejscu chciałbym zauważyć, że każda z osób decydująca się na wzięcie do ręki mandatu radnego musi mieć od samego początku świadomość, że staje się osobą publiczną. Wobec takiej sytuacji trzeba liczyć się z możliwością dokonywania oceny działalności i postępowania radnego przez jego wyborców, prasę czy inne media. Mało tego. Ocena ta wcale nie musi być zgodna z wewnętrznym przekonaniem ocenianego. Demokratyczne potrzeby życia sprawiły, że właśnie tak powinno być!

Pan Andrzej Ruta poruszając na forum rady problem krzywdy, jaką mu wyrządzają dziennikarze, nie przytoczył żadnego rzeczowego argumentu. O co więc w tym przypadku chodzi? Jeżeli radny czuje się źle „potraktowany” przez dziennikarzy, nic nie stoi na przeszkodzie, aby wziąć pióro do ręki i, jeśli ma się argumenty, przedstawić je czytelnikom. Każda redakcja, w tym i moja, z pewnością udostępni Panu miejsce, zwłaszcza że wynika to wprost z zapisów zawartych w ustawie „Prawo prasowe”.

■ **Tekst i foto - Andrzej Ławniczak**

Na zdjęciach: obrady Rady Gminy



Korepetycje - inwestycja we własne dziecko czy leczenie kompleksów?

Godzina matematyki i języków obcych kosztuje w Złotowie średnio 25 zł. Za język polski płaci się od 13 do 20 zł. Fizyka, chemia i biologia interesują głównie przyszłych studentów medycyny. Na rysunek decydują się ci, którzy marzą o architekturze i sztukach pięknych. Pozostałe przedmioty uchodzą za stosunkowo łatwe i możliwe do wkucia na pamięć bez niczyjej pomocy.

Michał Barcikowski, jeden z najzdolniejszych ośmioklasistów z SP nr 2 uczęszcza na angielski, ponieważ chce poznać język, którego nie uczy się w jego szkole.

Monika Gendoła - czternastolatka, korzysta z prywatnych lekcji j. niemieckiego od 6 lat. Według niej nie są to korepetycje, tylko inwestycja w swoją przyszłość. Dzięki systematycznej pracy, już w wieku 11 lat reprezentowała szkołę na olimpiadzie językowej, a rok temu zabrakło jej kilku punktów, aby zdobyć tytuł laureata.

Podobnie myśli Olga Bielecka, która uczy się dodatkowo j. niemieckiego i robi to dla przyjemności. - Korepetycje są nie tylko dla głupich. Mam wiele koleżanek, które są bardzo mądre i także korzystają z dodatkowych zajęć - mówi Olga.

Joasia Brejwo - utalentowana muzycznie ośmioklasistka „uczęszcza na matematykę nie dlatego, że jest zielona z tego przedmiotu, tylko z powodu jej przydatności w życiu”.

„Kola” - koleżanka Joasi z tej samej klasy uważa, że korepetycje mogą pomóc, ale także zaszkodzić. - Rok temu chodziłam na lekcje prywatne, które prowadziła nauczycielka z innej szkoły. Bardzo mi pomogły i teraz jestem dobra z tego przedmiotu. Natomiast moje koleżanki chodzą do nauczycielki z tej samej szkoły, co im się bardzo opłaca, bo dostają pytania na sprawdzian.

Bartek Olszewski twierdzi, że dodatkowa pomoc jest potrzebna tylko wówczas, gdy ma się zaległości.

Michał S. nigdy na żadne korepetycje nie chodził, w szkole poziom nie jest aż tak wysoki, żeby nie zrozumieć materiału.

KM bierze korepetycje, bowiem jest ogólnie słaba. Za matematykę płaci 15 zł, za niemiecki 25 zł. Lekcje indywidualne bardzo jej pomogły. Uważa, że „nawet ludzie wykształceni poduczają się i dziękują swoim korepetytorom za pomoc i pewność siebie.”

Filut uczęszczał na niemiecki 4 lata temu, nie miał problemów z językiem; teraz żałuje, że przerwał naukę.

Siedemnastoletni „Michu” z LO - ma korepetycje w d..... - Wykorzystuję koleżankę, która lata na matematykę od kilku lat i przynosi mi przed sprawdzianem zadania. Rodziców oszukuję, a pieniądze, które dostaję od nich na korki, przeznaczam na większe przyjemności.

Ucz się dziecko, ucz...

Dora - bardzo zdolna licealistka - czuje nieśmak do nauczycieli, którzy udzielają korepetycji swoim uczniom i dziwi się naiwności ich rodziców, którym się zdaje, że pociechy coś z tego wynoszą. Dora twierdzi, że jej koledzy są tak samo tępi i nieporadni i najprawdopodobniej nie poradzą sobie na maturze. Mama Dory chętnie wysłałaby ją na dodatkowe zajęcia, gdyby córka chciała podnieść ocenę bardzo dobrą na celującą, jednakże Dora nie ma na to ochoty.

Ojciec pewnej ośmioklasistki, poważny biznesmen uważa, że „szkoła ma uczyć tak, by nikt nie musiał korzystać z pomocy.” Jego córka chodzi jednak na dodatkowe zajęcia, bo jest ambitna i zależy jej na bardzo dobrych ocenach - gdyby jednak sobie odpuściła, nie miałby jej tego za złe.

Bodaj byś cudze dzieci uczył

- Więcej czasu poświęcam cudzym dzieciom niż własnym - opowiada matematyk ze szkoły średniej, do którego popołudniami ustawiają się kolejki chłonnych wiedzy dzieci. - Nie harowałbym jak wół, gdybyśmy zarabiali trzy razy więcej niż obecnie, czyli około 3 tysięcy miesięcznie, co i tak żądaniem wygórowanym nie jest.

- Jestem na emeryturze - wyjaśnia inny. - Mam czas, mogę dorabiać i muszę, ponieważ za 700 zł. trudno przeżyć.

- Nienawidzę korepetycji - mówi otwarcie młoda matematyczka. - Indywidualna praca z dziećmi to wielka odpowiedzialność i harówka, ale nie mogę zrezygnować z dodatkowych zajęć, bo nie mam zamiaru żyć w nędzy.

- Korepetycji udzielam sporadycznie - wyjaśnia doświadczona polonistka. Konsekwentnie odmawiam tym, którzy oczekują ode mnie, że nauczę ich dzieci „przepięknie pisać wypracowania”. Nie można nikogo nauczyć talentu i polotu, można jedynie wyrównać braki. Talentem natura obdarza nielicznych, ci nie potrzebują żadnej pomocy, nawet jeśli piszą nieortograficznie. Andersen był dyslektykiem, nie potrafił poprawnie czytać, a pisał przecież wspaniale.

Beata i Marcin M. - młodzi matematycy uczący w złotowskich podstawówkach i gimnazjach. - Korepetycje są zbędne, stanowią jedynie ostateczność w edukacji dziecka. Istnieje wiele innych, poprzedzających je możliwości, np. pomoc koleżeńska, zajęcia wyrównawcze, kółka przedmiotowe. Dużą rolę odgrywają rodzice, którzy nie powinni pochopnie wysyłać dziecka na korepetycje. Swoją decyzję często tłumaczą brakiem

wiedzy z konkretnej dziedziny. Buduje to w dziecku przeświadczenie o trudności stawianego przed nim problemu i zniechęca do własnych poszukiwań. Tego typu postawa jest szczególnie niebezpieczna w odniesieniu do dzieci ze szkół podstawowych, bo właśnie w tym okresie powinno uczyć się samodzielności i dążyć do pogłębiania wiedzy. Dziecko mobilizowane przez rodziców z pewnością poradziłoby sobie samo. Według nas korepetycje można podzielić na takie, które służą uczniom starającym się o promocję do następnej klasy i tym zdolnym, którzy myślą o dobrej szkole średniej i indeksie na renomowaną uczelnię. Reasumując: korepetycje nie są inwestycją we własne dziecko lecz formą uspokojenia własnego sumienia. Wynikają z mody, wygodnictwa i braku czasu poświęconego własnemu dziecku.

- Popyt nakręca podaż - stwierdza lapidarnie nauczyciel języka obcego, dodając, że jedynie w odniesieniu do języków korepetycje mają sens. Za godzinę bierze 25 do 35 zł, w zależności od możliwości finansowych swoich klientów. Najbardziej żał mu tych, którzy nie wykazują żadnych predyspozycji i z góry wiadomo, że nigdy nie nauczą się obcej mowy. Często delikatnie sugeruje, co należałoby w takiej sytuacji zrobić, rzadko kiedy jednak spotyka się ze zrozumieniem, więc uczy nawet tych wyjątkowo tępych.

- Naprawdę zdolne i genialne dzieci nie muszą korzystać z żadnych korepetycji, cechuje je spontaniczny pęd do wiedzy i łatwość przyswajania materiału. Tylko one zabłysną w przyszłości, tylko im dane będzie wejść do prawdziwych elit. Reszta, mimo ciężkiej pracy, pozostanie przeciętna - tak wyrokuje polonistka z kilkudziesięcioletnim stażem pracy, która udzielała korepetycji przez całe swoje zawodowe życie.

A co Państwo o tym sądzą?

■ *Mariola Kołodziej*

Materiał przygotowany w oparciu o:

a/ 90 ankiet opracowanych przez uczniów szkół podstawowych,

b/ wypowiedzi nauczycieli i rodziców uczniów złotowskich szkół podstawowych i średnich,

Za odwagę dziękuję Beacie i Marcinowi M. z SP nr 1. Tylko ci państwo bez problemów ujawnili swoje personalia.

**Wyrazy współczucia
najbliższej Rodzinie
śp. Stanisława Polańskiego
składają radni Rady Miejskiej
w Krajence**

LIPKA • JASTROWIE

Walki Dalekiego Wschodu w Jastrowiu

W sobotni wieczór 11 grudnia białe kimono opanowały boisko jastrowskiej hali widowiskowo - sportowej. Młode zawodniczki i zawodnicy, startujący boso, podczas walk wydawali bojowe okrzyki w niezrozumiałym języku. Sędziowie też chodzili „na bosaka”.

I Okręgowe Zawody Karate Tradycyjnego Fudokan o Puchar Burmistrza Jastrowia zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Chojnic, Czerska, Tucholi, Wałcza i Jastrowia. Inicjatorem zawodów był Mariusz Gawlik, trener i opiekun jastrowskiej szkoły karate, natomiast organizatorem imprezy był Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Jastrowiu.

Przed każdą walką zawodnicy kłaniają się sędziom, publiczności i sobie. Po walce jest podobnie. Choć w czasie walki wydają groźne okrzyki, a szybkie ciosy idą w kierunku przeciwnika, to jednak zatrzymują się przed jego ciałem nie robiąc mu krzywdy. Sędziowie oceniają precyzję ruchów, technikę wykonania, ułożenie stóp i ciała, by po kilkudziesięciu sekundach walki wskazać chorągiewką, który zawodnik zwyciężył.

Sobotnie zawody rozgrywane były w dwóch kategoriach wiekowych: młodzików młodszych (9-11 lat) i młodzików starszych (12-14 lat).

Wszyscy zawodnicy startowali w dwóch konkurencjach: kata i kumite.

Sędzią głównym zawodów był Zbigniew Ruta z Wałcza. Posiada on trzeci dan (trzeci stopień mistrzowski) w karate, jest trenerem waleckich karateków. Jego wychowankowie zdobywali i zdobywają wiele medali nie tylko na mistrzostwach Polski, ale również na mistrzostwach Europy i świata. Pozostali sędziowie to zawodnicy posiadający pierwszy dan: Karolina Pytel z Wałcza, Mariusz Gawlik z Jastrowia, Tomasz Krygowski z Tucholi i Piotr Lach ze Złotowa.

W walkach karate dużo zależy od umiejętności i koncentracji w decydujących momentach.

W kategorii młodziczek młodszych najlepszą zawodniczką zawodów była bardzo utalentowana Paulina Gepert z Wałcza, która wygrała w obydwu konkurencjach - kata i kumite. W kata Paulina Bielawska z Jastrowia zajęła 4 miejsce. Takie samo miejsce zajęła druga jastrowianka, Sylwia Czyżewska w kumite. W kategorii młodziczek starszych w obydwu konkurencjach zwyciężyła Dagmara Szulc z Tucholi. W tych dwóch konkurencjach trzecie miejsce zajęła Agnieszka Kasznia z Jastrowia, a Katarzyna Kotarska była czwarta w kata. Cztery pierwsze miejsca wśród młodzików starszych w obydwu kategoriach zajmowali chłopcy z Wałcza. W kata pierwsze miejsce zajął Marcin Towarnicki, a w kumite Łukasz Rybakowski. Ci zawodnicy pokazali naprawdę wysoki poziom. Należy zaznaczyć, że Marcin

Towarnicki z rozgrywanych niedawno w Londynie zawodów o Puchar Świata przywiózł brązowy medal. W Jastrowiu w decydującej walce w kumite uległ po wyrównanej walce Łukaszowi Rybakowskiemu.

W przerwach między walkami sędziowie demonstrowali różnego rodzaju walki karate, przybliżając widzom tajniki tego sportu, a Zbigniew Ruta pokazał jak jednym uderzeniem ręki można złamać kilkanaście desek centymetrowej grubości.

Należy zaznaczyć, że dzięki jastrowskim sponsorom młodzi karatecy wyjeżdżali z Jastrowia nie tylko z pucharami za pierwsze miejsca, ale również z dyplomami, nagrodami książkowymi i pięknymi maskotkami. Dobra organizacja i spore zainteresowanie widzów sprawiły, że zawody te można uznać za bardzo udane.

■ **Tekst i zdjęcia Roman Koenig**



Tak walczyły dziewczęta. Z lewej zwyciężczyni zawodów w kategorii młodziczek młodszych Paulina Gepert.

Budżet 2000

O tym, że Zarząd Gminy Lipka przyjął projekt budżetu na rok 2000 informowaliśmy już kilka tygodni temu. Nie podaliśmy jednak wówczas żadnych konkretnych kwot, które zostały w nim zapisane. A chyba warto je przybliżyć mieszkańcom gminy i nie tylko.

Pomijając znaczny wzrost dochodów ze sprzedaży mienia komunalnego oraz z opłat za ścieki, które, jak założono, wzrosną trzykrotnie ze względu na to, że w czwartym kwartale br. część budynków została podłączona do kanalizacji - przeciętny poziom wzrostu pozostałych dochodów własnych gminy nie przekracza poziomu inflacji lub przekracza go nieznacznie.

W projekcie budżetu przewidziano dwunastoprocentowy spadek wpływów z podatku rolnego od osób prawnych i fizycznych, bo obniżenie ceny skupu żyta spowodowało obniżenie stawki podatku. Ogółem dochody własne gminy wyniosą 2.255.170,- czyli o ok. dwieście tysięcy więcej niż w tym roku.

Dotacje, które gmina Lipka otrzyma z budżetu państwa będą, jak się przewiduje, o ponad trzydzieści procent niższe niż w tym roku. Subwencje będą trochę wyższe, ale bardzo istotna subwencja oświatowa tylko o 2,9% w stosunku do tegorocznej. W sumie dochody gminy mają wynieść tyle samo co wydatki, czyli 5.984.000,-. Zdaniem Zarządu ta suma wystarczy na realizację obowiązkowych zadań gminy oraz na utrzymanie szeroko rozumianej gminnej infrastruktury, na utrzymanie dróg, zadrzewianie, oświetlanie

ulic i placów, dowożenie uczniów do szkół i przedszkoli, utrzymanie OSP i mienia gminnego, finansowanie sportu (LZS), zadania własne z zakresu opieki społecznej, w tym dożywianie dzieci w szkole oraz na ewentualne dofinansowanie potrzeb w zakresie bezpieczeństwa publicznego. Trzysta dwadzieścia tysięcy, czyli około 5,3% ogólnej kwoty wydatków zostanie przeznaczona na zadania inwestycyjne, a więc na kontynuację budowy kolektora tłoczonego dooczyszczalni w Debrznie Wsi i kolektora sanitarnego w Lipce oraz na opracowanie dokumentacji technicznej i rozpoczęcie budowy gimnazjum w Lipce.

Jak do tego projektu ustosunkują się poszczególne komisje i cała Rada Gminy, przekonamy się niebawem. Sesja budżetowa odbędzie się jeszcze przed Sylwestrem.

■ **Joanna Ziach**

Nie umieraj w czwartek!

Czy na cmentarzu w Jastrowiu panuje bałagan? Czy Zakład Energetyki Ciepłej i Usług Komunalnych pobiera duże opłaty za usługi cmentarne?

Po wejściu na teren cmentarza nie widać żadnego nieporządku. Groby są czyste, zadbane, nawet liście są zgrabione. Na pierwszy rzut oka - jest dobrze. A jednak nie wszystko jest w porządku. Przez ostatnie kilka lat brakowało pewnie na cmentarzu gospodarza. Nie wyznaczono i nie przygotowano drózek pomiędzy kwaterami; również groby nie zawsze są dobrze usytuowane. W jednym miejscu grób stoi na środku drogi, w innym uniemożliwia całkowicie przejście, gdyż został postawiony zbyt blisko płotu. Są to szcze-

góły, ale bardzo ważne, które mają wpływ nie tylko na estetykę tego miejsca, ale przede wszystkim na jego funkcjonalność. Brak spływów wody powoduje podmywanie grobów, a następnie ich opadanie. Po mocnym deszczu również drogi są nie do przejścia. A przecież pracownicy, którzy zostali zatrudnieni przez miasto na roboty interwencyjne, mogli zająć się tą sprawą.

Dotarły do nas głosy, że są również problemy z rezerwacją miejsc na groby, gdyż kilka lat temu osoba przyjmująca zapłatę za rezerwację nie wystawiała żadnego pokwitowania i nie wpisywała rezerwacji do żadnych ksiąg. Z taką opinią nie zgadzają się pracownicy ZECiUK, którzy uważają, że posiadają wszelkie potrzebne dokumenty i księgi. Zapewniają, że mają wszystko w należytym porządku.

A jak wyglądają ceny? W Jastrowiu, podobnie jak w Złotowie, za rezerwację miejsca na 20 lat należy zapłacić 150 złotych. W Jastrowiu jednak za wystawienie zezwolenia na podmurowanie grobu należy zapłacić od 25 do 35 złotych, gdy w Złotowie usługi te są bezpłatne. Pieniądze te trafiają do kasy gminy. Za usługi, które oferuje ZECiUK obowiązują wysokie ceny. Na przykład za przygotowanie domu przedpogrzebowego należy zapłacić 27,50 zł, za przechowanie zwłok przez jedną dobę 50 złotych, a za każdą następną 39 złotych, za czuwanie przy zwłokach zmarłego należy wydać 39 złotych (tymczasem w Złotowie za wszystkie te usługi płaci się łącznie tylko 91,36 złotych). A na dodatek, jeśli któraś z usług będzie wykonywana w dni wolne od pracy, cenę tej usługi należy podnieść o 100%. Wniosek jeden - lepiej nie umierać w czwartek, bo za sobotni pogrzeb rodzina zapłaci o wiele więcej, niż w dni robocze.

■ **KK**

Cały czas w tej samej szkole

Niezbyt często zdarza się tak, aby nauczyciel wszystkie lata pracy pedagogicznej poświęcił dzieciom jednej szkoły. Taki ewenement spotykamy w Szkole Podstawowej w Radawnicy, gdzie do 31.08.99 r. panie Anna Borkowska i Janina Króliczak przepracowały właśnie ponad 30 lat.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Radawnicy mgr inż. Małgorzata Wojtkiewicz tak charakteryzuje jubilatki: „Pani Anna Borkowska rozpoczęła pracę w naszej szkole bezpośrednio po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Złotowie. Przepracowała tu 32 lata. Po ukończeniu studiów pedagogicznych z języka rosyjskiego, jako nauczyciel tego przedmiotu wielokrotnie z przygotowanymi uczniami zajmowała czołowe lokaty na konkursach. Z biegiem lat rozpoczęła pracę również w klasach młodszych. Zawsze jest otwarta na sprawy ludzkie, służy wszystkim radą i pomocą, szczególnie uczniom słabszym. Przez szereg lat była drużynową zuchów. Od lat prowadzi kronikę naszej szkoły - nawet teraz na emeryturze. Energiczna, życzliwa, sumienna, koleżeńska - te słowa chyba najlepiej oddają to, co cechowało panią Anię przez te 32 lata wyróżniającej pedagogicznej pracy.

Pani Janina Króliczak rozpoczęła pracę w naszej szkole jako nauczyciel języka polskiego również bezpośrednio po ukończeniu nauki w Studium Nauczycielskim. Przez wiele lat przygotowywała z uczniami montaż poetycko - muzyczne na okolicznościowe akademie i uroczystości szkolne. W czasie ostatnich lat prowadziła pracę z młodzieżą w bibliotece szkolnej. W tej pracy wyróżniła się spośród innych nauczycieli tym, że przygotowywała ciekawe konkursy czytelnicze dla najbardziej „oczytanych”. Spowodowało to sytuację, że uczniowie nie sięgali tylko do lektur obowiązkowych, ale i do innych książek. W różnoraki sposób starała się rozbudzić zainteresowania czytelnicze, starała się ukazać uczniom to co najpiękniejsze w literaturze. Od pierwszego dnia pracy, przez całe 31 lat, panią Janinę Króliczak cechowała skromność, takt, życzliwość, punktualność i koleżeństwo...”



Za swoją pracę obie panie były wielokrotnie nagradzane przez władze oświatowe, a w 1989 r. zostały odznaczone „Złotym Krzyżem Zasługi”.

Życzymy paniom spokojnej, zasłużonej emerytury i dużo zdrowia.

■ **Henryk Rumler**

Na zdjęciu: pani A. Borkowska i J. Króliczak w środku, w białych kołnierzykach. (foto: H.R.)

Kronika policyjna

□ **2 grudnia** w Skórcie o godz. 15²⁰ zatrzymano do kontroli kierowcę motoroweru. Badanie wykazało 1,79 prom. alkoholu, a zatrzymany jechał bez uprawnień. Sporządzono wniosek do kolegium.

□ O godz. 17⁰⁰ w Zakrzewie na ulicy Dworcowej patrol policji zatrzymał do kontroli rowerzystę, u którego stwierdzono 1,92 prom. alkoholu. Tu również sporządzono wniosek do kolegium.

□ **3 grudnia** o godz. 23¹⁰ w Złotowie na ulicy Domańskiego kierowca samochodu Opel Omega w wyniku niedostosowania prędkości do panujących warunków drogowych w trakcie wyprzedzania wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Kierowcę ukarano mandatem karnym.

□ **4 grudnia** w Okonku na ulicy Wodnej po wcześniejszym otwarciu okna sprawca dostał się do garażu, skąd skradł wędkę teleskopową z kołowrotkiem, rozbił także przedni lewy reflektor samochodu. Straty wyniosły 250 złotych.

□ Z balkonu mieszkania przy tej samej ulicy skradziono rower górski, który był wart 600 złotych.

□ Na ulicy Niepodległości natomiast dokonano kradzieży z włamaniem do samochodu. Sprawca, po wcześniejszym wybiciu szyby w samochodzie marki Opel Kadet, dokonał kradzieży radioodtwarzacza firmy Sony. Straty wyniosły 600 złotych.

□ Tego samego dnia zgłoszono włamanie do garażu w Stawnicy. Sprawca skradł szlifierkę kątową prostą, wiertarkę ręczną oraz komplet kluczy nasadowych. Wartość skradzionych narzędzi oszacowano na 390 złotych.

□ **6 grudnia** w nocy dokonano kradzieży z włamaniem do sklepu w Złotowie przy ulicy Sienkiewicza. Nieznani sprawcy weszli do sklepu i dokonali zaboru alkoholu, papierosów i słodyczy na sumę ok. 1200 złotych.

□ O godz. 17⁰⁰ kierowca Fiata 170 potrącił pieszą, 23-letnią kobietę, powodując u niej uraz głowy. Zdarzenie to miało miejsce na ulicy Norwida. Pieszka nie była na „pasach”. Sprawa jest wyjaśniana.

□ Niespełna godzinę później, również na ulicy Norwida, miało miejsce kolejne zdarzenie z udziałem pieszego. Kierujący samochodem Skoda potrącił 88-letniego mężczyznę, u którego stwierdzono złamanie prawej nogi, rany cięte na głowie i ogólne obrażenia ciała. Poszkodowany przebywa w szpitalu. Także i ta osoba nie korzystała z przejścia dla pieszych.

□ Tego samego dnia w Lipce przy ulicy 4 Dyzwizji Piechoty dokonano kradzieży i włamania do samochodu. Sprawcy włamali się do Fiata 126p, skąd zabrali radio o wartości 600 złotych.

□ **7 grudnia** o godz. 7¹⁵ w Złotowie przy ulicy Westerplatte dokonano kradzieży z włamaniem do samochodu. Sprawca lub sprawcy nieustalonym narzędziem otworzyli drzwi od Fiata 126p i uszkodzili kolumnę kierowniczą. Prawdopodobnie chcieli ukraść samochód.

□ **8 grudnia** w Okonku na ulicy Szczecineckiej dokonano włamania i kradzieży ze sklepu.

W nocy sprawcy wybili otwór w dachu sklepu przemysłowo - spożywczego i z wnętrza wynieśli papierosy, alkohol, kawę, odzież, słodycze i kosmetyki. Łączna suma strat wyniosła 10 tys. złotych.

□ O godz. 8¹⁰ tego samego dnia zgłoszono włamanie do pakamery w Zalesiu. Sprawca, po wcześniejszym ukłuceniu kłódki, wyjął i zabrał 5 butli z gazem. Wartość strat - 600 złotych.

□ Również 8 grudnia o godz. 12²⁰ zgłoszono kradzież i włamanie do kawiarni przy ulicy Łowieckiej w Złotowie. Po wypchnięciu okienka kotłowni i wyważeniu drzwi do baru sprawca dostał się do środka, skąd zabrał 12 płyt kompaktowych, papierosy i alkohol na sumę 1420 złotych.

□ O godz. 7²⁰ na ulicy Chojnickiej kierowca Fiata 125 zasnął podczas jazdy i uderzył w słup energetyczny.

□ **8 grudnia** o godz. 18²⁰ na trasie Jastrowie - Wałcz doszło do kolizji drogowej, w której kierowca Daihatsu najechał na dziką. Dzik zbiegł z miejsca kolizji!

□ **9 grudnia** o godz. 5³⁰ na skrzyżowaniu ulicy Westerplatte i Kopernika w Złotowie kierowca Fiata 126p nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z nadjeżdżającym samochodem marki Peugeot. Sprawcę kolizji ukarano mandatem karnym.

□ Również w Złotowie na ulicy Słonecznej o godz. 24²⁰ zatrzymano kierowcę Forda Escort, u którego badanie wykazało 1,30 prom. alkoholu. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy i sporządzono wniosek do kolegium.

□ Nad ranem 9 grudnia przy ulicy Moniuszki w Złotowie dokonano włamania do baru. Sprawca wyrwał kratę w oknie piwnicznym. Nie dostał się jednak do środka, został bowiem zatrzymany przez patrol policji.

Opracowano na podstawie informacji KP Policji.

Dariusz Kazimierczak

prezesem „Włókniarza” czy „Gryfa” Okonek?

◆ Gdyby zainteresowanie okonecką piłką nożną mierzyć ilością osób, które przybyły 11 grudnia do sali narad Urzędu Miasta i Gminy na ważne przebież, bo walne zebranie sprawozdawczo – wyborcze klubu „Włókniarz”, trzeba by chyba dać sobie z nią spokój. Z 38, jakie dało się policzyć, część ze względu na nieodpowiedni wiek nie miała na dodatek prawa wyborczego. O przyszłości klubu przyszło więc decydować garstce piłkarzy, działaczy i nielicznych kibiców. Może dlatego zaproponowany na przewodniczącego zebrania Z. Bielacki rozpoczął jego prowadzenie bez stosownego głosowania, czyli proceduralnej zgody większości. Nikt zresztą nie protestował.

◆ Rozpoczęło się od sprawozdania Zarządu klubu z ostatniej kadencji (od lutego 1996 r. do grudnia r. 1999). Przedstawił je prezes, Zygmunt Chodor. Rozpoczął ironicznie: - *Jak kariera bogata jest w sukcesy, to się mówi krótko.* I było krótko. Najpierw o składzie Zarządu (w trakcie kadencji rezygnację złożył skarbnik, Jan Czekala, a Krzysztof Drewnowski nie uczestniczył w posiedzeniach), a potem o:

§ zmianach na stanowisku trenera (lub trenerów, bo zdarzało się, że z juniorami i seniorami pracowali inni ludzie), a było tego trochę, bo tylko Sławomirowi Miarze, który zespół wprowadził do V ligi pozwolono pracować dłużej niż jeden sezon,

§ minionej rundzie jesiennej (seniorzy: 2 zwycięstwa, 6 remisów; duża absencja podczas treningów i VI. lokata w klasyfikacji wynikającej z ilości otrzymanych kartek – 2 czerwone, 18 żółtych),

§ zawodniczych transferach do innych klubów,

§ organizacyjnych dokonaniach, m.in. zorganizowaniu w r. 1997 imprezy z ok. 50-lecia „Włókniarza”, wyremontowaniu w klubowym budynku szatni, utworzeniu dwóch drużyn trampkarzy,

§ sponsorach (nie wymieniono wszystkich, bo można by kogoś pominąć i byłoby to krzywdzące, ale głośno podziękowano za wsparcie radnym).

Wielu przysłuchującym się sprawozdaniu wydało się one nieco chaotyczne i sprawiało wrażenie pisanego w ostatniej chwili.

◆ Sprawozdanie z sytuacji finansowej klubu zaprezentował natomiast jego sekretarz, Dariusz Kazimierczak. Dotyczyło ono ostatniego roku kalendarzowego. Z 31 tys. zł, jakie zostały w budżecie Rady Miejskiej przeznaczone na działalność sekcji, 3 tys. przeznaczono na potrzeby utworzonej sekcji trampkarzy. Po zbilansowaniu wszystkich kosztów i wydatków za r. 1999 pozostała kwota ok. 4.500 zł, z których 3 tys. kończący pracę Zarząd przeznaczył na zakup sprzętu (piłek i dresów), a resztę proponował wydać jeszcze w tym roku na piłkarskie obuwie.

◆ Walne zebranie to przede wszystkim wybory. Zamiast jednak przedstawienia ordynacji wyborczej, jak zapowiadano w proponowanym

porządku obrad, prezes klubu uznał, że wszyscy uczestniczący w zebraniu (oprócz osób nieletnich) mają bierne i czynne prawo wyborcze. Zaproponował też odstąpienie od wyboru od razu całego zarządu klubu, a ograniczenie się tylko do wytypowania jego prezesa, który do 31 grudnia dobrąby sobie sam współpracowników. Z. Chodor przyznał, że byłoby to sprzeczne z obowiązującym w klubie statutem, ale walne zebranie jest władne zmienić jego zapisy. Swoją propozycję uzasadniał jednak przede wszystkim faktem, że na osobie prezesa ciąży bardzo duża odpowiedzialność, dlatego powinien on współpracować z oddanymi sobie ludźmi, a nie tylko z narzuconymi mu w wyniku wyborów.

◆ Takie stanowisko nie zyskało powszechnej aprobaty. Andrzej Rychlik, kiedyś kierownik drużyny „Włókniarza”, podziękowawszy prezesowi za 4-letnią, niełatwą pracę, nie poparł jego propozycji. Uznał, że zarząd trzeba wybrać tu i teraz, a prezesa spośród tych, którzy ten zarząd utworzą. - *Tak było i tak powinno pozostać* - uzasadniał. Apelował też, by głosować „na ludzi rozsądnych”. Zbigniew Kotwica natomiast wątpił, czy nowo wybrany prezes znajdzie ludzi do współpracy, jeśli nie wskaże się ich od razu. - *Będą mijać miesiące* - mówił - *a zarządu nie będzie.* W dwóch kolejnych głosowaniach zdecydowano więc, że wybór zarządu i prezesa nastąpi wg tradycyjnych zasad, ale skład zarządu zmniejszy się z 7 do 5 osób. Przyszło do zgłaszania kandydatów.

◆ Bywając na różnych zebraniach, niejednokrotnie ma się wrażenie, że wszystko z góry ustalone i wiadomo, kto kim zostanie wybrany. Ale uczestnicy walnego zebrania „Włókniarza” wrażenia takiego odnieść nie mogli, bo i od tej strony nie było ono „przygotowane”. Początkowo zachodziła nawet obawa, że nie będzie kogo wybrać - kolejni kandydaci odmawiali. Przewodniczący zebrania zarządził więc przerwę. Kuluarowe rozmowy przyniosły skutek i po powrocie na salę bez problemów ustalono listę 10 osób do zarządu. Zgodzili się kandydować nawet ci, którzy jeszcze kilka minut wcześniej mówili „nie”. Przewodniczący zamknął więc listę. Nie było na niej dotychczasowego prezesa. Głosowania nad zamknięciem listy także nie było, ale nikt nie protestował.

◆ Kiedy komisja skrutacyjna przygotowywała karty do wyborów, odbyć się miała dyskusja nad sprawozdaniem ustępującego Zarządu. Mówiono, i owszem, ale niekoniecznie się do niego bezpośrednio odnoszono. Wskazano (niezrządkiem podniesionym głosem) np. na:

§ słabe rozpropagowanie terminu i treści zebrania (odpowiedź – powieszono ok. 20 ogłoszeń, ale w Okonku wszystko, co wisi, musi być zerwane),

§ niezaproszenie na nie sponsorów (odp.: – rozmawiano z nimi, a nie było ich tak znowu wielu, ale i tak było wiadomo, że nie przyjdą),

§ żalony na tle innych wygląd drużyn trampkarzy (odp.: – stroje powinny być już niedługo).



Pytano też o:

§ szczegóły umowy Zarządu z aktualnym trenerem zespołu - Z. Chodorem (odp.: - została zawarta na czas określony, tzn. do 31.08. przyszłego roku),

§ prawdziwość stwierdzenia: „odszedł na własną prośbę” w stosunku do trenera, który wprowadził drużynę do V ligi (odp.: - miała być, ale pytającego nie było na sali, a potem o niej zapomniano).

Mówiono też o przyszłości. Wg A. Rychlika najważniejszym zadaniem klubu takiego jak „Włókniarz” nie jest wcale awans za do wyższej ligi, ale pomaganie młodemu, utalentowanemu zawodnikowi w rozwoju piłkarskiej kariery. A tych w Okonku nie brakuje.

◆ Klub Piłkarski „Włókniarz” Okonek ma od soboty nowe władze. W tajnym głosowaniu obecni wybrali do Zarządu następujące osoby: Dariusza Kazimierczaka, Zbigniewa Kotwicę, Andrzeja Rychlika, Sławomira Miarę i Ireneusza Cybulskiego. Najwięcej głosów, bo aż 36 na 38, otrzymał ten pierwszy i jemu Zarząd powierzył kierowanie klubem przez następną kadencję. W jawnym głosowaniu honorowym członkiem Zarządu został Henryk Berczyński, przewodniczący Rady MiG.

◆ Nowi działacze postanowili rozpocząć pracę od razu. Po skończeniu zebrania spotkali się z zawodnikami klubu, który, kto wie, czy nie zmieni w najbliższym czasie nazwy. H. Berczyński przekazał obecnym sugestię radnych, czy nie należałoby powrócić do poprzedniej, tzn. „Gryf”. Opinie były podzielone. Przeciął je A. Rychlik przypominając, że - *...już w r. 1994 podjęta została uchwała w tej sprawie. Nikt jej wtedy i później nie zrealizował. Trzeba więc teraz tylko ją wprowadzić w życie.* Czy jednak uchwała sprzed 5 lat jest obowiązująca dla nowego Zarządu? – na to pytanie nie szukano już odpowiedzi.

Komu więc kibicować się będzie na stadionie w Okonku w najbliższym sezonie: „Włókniarzowi” czy „Gryfowi”?

■ A. Miłoszewicz

Turniej quake'a

W złotowskiej kawiarence internetowej 4 grudnia odbył się finał listopadowego turnieju „Quak'a”.

W sieciowych rozgrywkach wzięło udział 13 zawodników. Do ścisłego finału zakwalifikowało się 5 osób. W trakcie godzinnej gry należało jak najczęściej pokonać przeciwników. A było o co grać. Nagrodą za pierwsze miejsce

był karnet do kawiarenki na 10 darmowych godzin, za drugie miejsce na 7 godzin, a za trzecie na 3 godziny. Najlepszym zawodnikiem został Bartek Standio, który zdobył 98 punktów. Zaraz za nim z 97 punktami znalazł się Mateusz Dampc, a na trzecim miejscu uplasował Wojciech Thomas, który zdobył 80 punktów. Gratulujemy!

Kto nie wie, na czym polega zabawa w „Quak'a”, może sam zobaczyć, bo już rozpoczęły się grudniowe rozgrywki.



■KK

Na zdjęciu: Zawodnicy podczas gry. (fot.KK)

Pechowe włamanie...?

Nocą, na początku grudnia br. miało miejsce włamanie do sklepu z artykułami RTV i AGD, mieszczącego się przy ulicy Niepodległości w Okonku.

Złodzieje - wyłamując i niszcząc drewniane drzwi - próbowali dostać się do magazynu sklepowego od strony zacisznego i nieoświetlonego

podwórka. Jakież musiało być zaskoczenie i zdziwienie włamywaczy, kiedy okazało się, że za drzwiami znajduje się dodatkowe zabezpieczenie w postaci żelaznej kraty. Ta przeszkoda odstraszyła i zniechęciła amatorów łatwego łupu na tyle, że zaprzestali - przynajmniej w tym obiekcie - swego złodziejskiego procederu.

Rano, spieszącym do pracy przechodniom ukazał się widok porozrzucanych kawałków zniszczonych drzwi, koszt naprawy których szacuje się na kilka setek złotych. Tej samej nocy, najprawdopodobniej ta sama szajka - nie dając za wygraną za

poniesioną porażkę - dokonała włamania do kiosku „Ruch” przy zbiegu ulic Niepodległości i Chojnickiej. W tym przypadku złodzieje mieli więcej szczęścia. Zniszczeniu uległy zamki i kłódki. Łupem włamywaczy stał się towar (papierosy, kawa, słodycze) na ogólną wartość ok. 500 zł.

Jak do tej pory nie trafiono na ślad przestępców - nikt niczego nie słyszał, nie widział... Zastanawia fakt, na ile hałas np. rozbijanych drzwi może być słyszalny w najbliższym otoczeniu? Nasza obojętność czy zwykły strach przed bandą wyrostków...?

■KOS

Echa naszych publikacji

W artykule pt. „Są chęci, nie ma pieniędzy” zamieszczonym w AL Nr 47/99 zacytowano moją wypowiedź, która w pewnej części jest nie do końca prawdziwa. Zamiast, cytuję „... trzeba pamiętać, że jeśli Rada Powiatu zdecyduje się na zaplanowanie wspomnianych 150 tysięcy złotych, to o taką samą kwotę zmniejszą się środki jakie chcemy przeznaczyć na inwestycje w oświacie” winno być „... to o taką samą kwotę zmniejszą się środki z subwencji oświatowej lub drogowej”.

Prosząc o sprostowanie, uprzejmie informuję, że istnieje duża różnica między tymi wypowiedziami. Musimy mieć bowiem świadomość, że subwencja oświatowa, przekazywana do samorządów, przeznaczona jest na podstawowe egzystowanie szkół, których baza, w przypadku szkół ponadpodstawowych, dla których jesteśmy organem prowadzącym - jest bardzo uboga. Jeżeli z otrzymanej subwencji oświatowej środków nie wystarcza na przeprowadzenie niezbędnych remontów, czy zakupu sprzętu dydaktycznego, to pomniejszając ją może nastąpić zagrożenie w normalnym funkcjonowaniu pracy szkół. O wielkości subwencji, w stosunku do faktycznych potrzeb szkół, niech świadczy fakt, że wiele gmin musi dofinansowywać szkoły podstawowe i gimnazja z dochodów własnych, których w ogóle nie posiada samorząd powiatowy.

Druga ewentualna możliwość by prowadzić gospodarkę finansową zgodnie z prawem budżetowym, to zmniejszenie subwencji drogowej. Jakże są potrzeby

w tym zakresie - użytkownicy dróg wiedzą najlepiej.

(...) Biorąc powyższe pod uwagę, po raz kolejny potwierdzam, że inicjatywa budowy jest

śluszną, z tym, że dziś powiat na tę inwestycję nie posiada środków finansowych.

■Starosta Złotowski
Janusz Szczerbiak

**Pani Marii Polańskiej
oraz najbliższej rodzinie
wyrazy współczucia z powodu odejścia
Męża i Ojca
składa
Przewodniczący Rady Miejskiej w Krajence**

**W związku z odejściem
śp. Stanisława Polańskiego
członkowie Zarządu Miejskiego w Krajence
składają
Pani Marii Polańskiej
oraz najbliższej rodzinie
najszczerze wyrazy współczucia.**

Ankieta

Szanowni Państwo!

Minęły dwa lata od ukazania się pierwszego numeru „Aktualności”. Przez ten czas gazeta nasza przeszła wiele przeobrażeń, które miały uczynić ją atrakcyjniejszą. Z wielką uwagą wsłuchujemy się w głosy Czytelników kierowane pod adresem redakcji. Aby umożliwić wszystkim Państwu wyrażenie swego zdania na temat naszego tygodnika, zamieszczamy ankietę. Szczere jej wypełnienie pozwoli nam poznać Państwa oczekiwania względem „Aktualności”, dostrzec mocne i słabe strony tygodnika. Wypełniając poniższą ankietę możecie nam Państwo w redagowaniu pisma, jakiego oczekujecie.

1. „Aktualności” kupuję:

- a) sporadycznie
- b) często
- c) każdy numer

2. Okładka pisma:

- a) decyduje o zakupie gazety
- b) jest bardzo ważna
- c) jest mi obojętna

3. Od strony technicznej (jakość druku, układ stron, przejrzystość tekstów) „A.L.” prezentują się:

- a) profesjonalnie
- b) nieźle
- c) kiepsko

4. Poziom zdjęć oceniam jako:

- a) wysoki
- b) dobry
- c) przeciętny
- d) niski

5. Sprawy i problemy prezentowane są w „A.L.”:

- a) obiektywnie
- b) stronniczo
- c) nie zawsze rzetelnie

6. Artykuły w tygodniku są:

- a) ciekawe
- b) przeciętne
- c) nieźle
- d) słabe

7. Podanie numeru strony w rubryce „W numerze” (str. 2):

- a) jest potrzebne
- b) jest zbędne

8. W „Aktualnościach” czytam:

- a) wiadomości tylko z mojego miejsca zamieszkania
- b) wiadomości dotyczące całego powiatu

9. Regularnie czytam następujące stałe rubryki tygodnika:

- a) Palcem w bucie

- b) sonda
- c) wywiady
- d) reportaże
- e) relacje z sesji rad miasta i gmin
- f) reklamy i ogłoszenia
- g) USC zanotował
- h) Nowi mieszkańcy powiatu
- i) Rozmaitości: humor, poradnik, kulinarne przeboje, nutka poezji, krzyżówki, sennik, horoskop, Miniporadnik KOS-a, księga imion, kącik j. angielskiego, repertuar kina „Rodło” i propozycje domów kultury, a gdyby tak na ryby... (podkreśl właściwe)
- j) ogłoszenia drobne
- k) sport
- l) kronika policyjna
- m) strażackie aktualności

10. Dodatek telewizyjny „TELEPROGRAM” jest:

- a) atrakcyjny
- b) nieatrakcyjny
- c) w ogóle do niego nie zaglądam
- d) proponuję wymieść go na lepszy

11. Krzyżówki w „A.L.”:

- a) rozwiązuję i wysyłam odpowiedzi
- b) rozwiązuję, lecz odpowiedzi nie wysyłam
- c) nie rozwiązuję, ponieważ

12. Konkursy w „A.L.”:

- a) jest ich sporo
- b) jest ich za mało
- c) są nieciekawe i niepotrzebne

13. Wysoko oceniam artykuły pana(i) (proszę wymienić nazwiska osób piszących):

14. Według mnie w „Aktualnościach” zbyt wiele miejsca poświęca się:

15. Za mało natomiast piszecie o:

16. Najbardziej w tygodniku podoba mi się:

17. Nie podoba mi się natomiast:

18. Inne uwagi dotyczące tygodnika i pracy redakcji:

Informacje o Czytelniku

pleć:

- a) kobieta
- b) mężczyzna

wiek:

- a) 15-20 lat
- b) 16-20 lat
- c) 21-30 lat
- d) 31-40 lat
- e) 41-50 lat
- f) 51 i więcej

miejsce zamieszkania:

- a) Złotów
- b) gmina Złotów
- c) Krajenka
- d) gmina Krajenka
- e) Jastrowie
- f) gmina Jastrowie
- g) Okonek
- h) gmina Okonek
- i) Zakrzewo
- j) gmina Zakrzewo
- k) Lipka
- l) gmina Lipka
- m) inne miejscowości

wykształcenie:

- a) podstawowe
- b) zawodowe
- c) średnie
- d) wyższe

Ankietę można przesłać anonimowo. Jednak wśród osób, które podadzą swoje dane, rozlosowane będą trzy półroczne (I-VI.2000 r.) bezpłatne prenumeraty „A.L.” oraz 5 nagród książkowych.

Na Państwa głosy czekamy do końca grudnia 1999 roku.

Imię i nazwisko:

adres i telefon:

**Pracownia
Złotnicza**
Norbert Kotwicki

uprzejmie informuje
o zmianie miejsca
prowadzenia działalności

ADRES:
ZŁOTÓW, ul. Boh. Westerplatte 14c
(pawilon przy kwaciarni)

Księga Imion

FELICJA

z łaciny - felix, czyli szczęśliwy, łaskawy, życzliwy; imię oznacza tą, która jest lub ma być szczęśliwą i odznacza się życzliwością.

Felicja to kobieta niezwykle szlachetna, pragnąca bezinteresownie pomagać i radzić wszystkim, którzy na to zasługują, jak również nie okazującym żadnej wdzięczności. Jest bardzo wrażliwa i pełna odpowiedzialności. Posiada silnie wyrobiony zmysł artystyczny, lubi muzykę, literaturę oraz dobrą kuchnię. Ceni sobie również wygody osobiste, które nie kolidują z interesem innych.

kolor - pomarańczowy,
zwierzę - lasica,
imieniny: 24.01., 27.04.



RAJEK

SALONY TELEFONICZNE

PIŁA, D. H. ALFA Pl. Konstytucji 3 Maja 9, tel. 215 30 15,
 WĄLCZ, Pl. ZWM 1, tel. 38 73 200,
 WĄGROWIEC ul. Rynek 7, tel. 26 25 960,
 CZARNKÓW, ul. Krzyżowa 23, tel. 255 55 22

**AKTYWACJA
 W 5 MINUT**

* Szczegóły w regulaminie promocji. ** Opłata aktywacyjna 50 zł + VAT doliczana do pierwszego rachunku.
 Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

Tylko teraz!
Do 90 minut za darmo*



TELEFONY
od 129,-**
 ZŁOTYCH BEZ VAT

AUTORYZOWANY
 PRZEDSTAWICIEL

Plus
 GSM



www.rajek.plusgsm.pl

W sprzedaży także zestawy Simplus

AKCESORIA GRATIS + NIESPODZIANKA



AUTO-PARK Z. & J. Szcześniak

77-400 Złotów, ul. Chojnicka 57, tel. (067) 263-40-10
 Piła, ul. Siemiradzkiego 23, tel. (067) 215-48-11

VW Bank Polska - 17,9%
 Przyjmujemy w rozliczenie
 samochody marki Skoda.

Autoryzowany
 Dealer



Volkswagen Group



AC, OC, NW - GRATIS!

Atrakcyjne wyposażenie,
 sprawdź nowe ceny!

GOTÓWKA RATY LEASING UBEZPIECZENIA GWARANCJA



Salony meblowe

raty
 bez
 poręczyalet!

Złotów
 ul. Moniuszki 17 • tel. 263 71 64
 ul. Domańskiego 33 • (obok sp ni kraw: "Odzież")
 Więcbork
 ul. Wyzwolenia 13

- Oferujemy meble w szerokim asortymencie w cenach konkurencyjnych.
 - Wykonujemy meble na zamówienie (krótkie terminy realizacji).
 - Meble dowozimy własnym transportem.
- Zapraszamy

Nowi mieszkańcy powiatu



Jakub Odzimek
 Data ur. 05.12.1999 r.
 waga - 3600 g
 Długość - 54 cm
 Złotów



Jan Mikołaj Izdehski
 Data ur. 06.12.1999 r.
 waga - 3200 g
 Długość - 53 cm
 Złotów



Aleksander Poniecki
 Data ur. 05.12.1999 r.
 waga - 2600 g
 Długość - 54 cm
 Złotów



Aldina Trawicka
 Data ur. 10.12.1999 r.
 waga - 4400 g
 Długość - 60 cm
 Jastrowie



Marianna Lech
 Data ur. 09.12.1999 r.
 waga - 2800 g
 Długość - 54 cm
 Krajenka



Maciej Bielawski
 Data ur. 05.12.1999 r.
 waga - 3300 g
 Długość - 54 cm
 Jastrowie

Urząd Stanu Cywilnego zanotował:

Złotów

urodzenia:
 Ewelina Płucisz
 Karol Sromała
 Paulina Król
 Jakub Kroll

Dominika Anna Kołodziejak
 Wiktoria Adamska
 Damian Chromiński
 Kamil Adrian Łukaszczyk
 Grzegorz Daniek Jaszczczyk
 Jakub Odzimek
 Dominika Wenda
 Patryk Jarzab

zgony:

Zygmunt Mikołajczyk - lat 70
 Stanisław Raczyński - lat 69
 Edmund Schikora - lat 60
 Wacław Kołpaczek - lat 72
 Gertruda Koplin - lat 83
 Urszula Torz - lat 55

rok założenia 1961



CENTRUM BUDOWNICTWA

PILSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

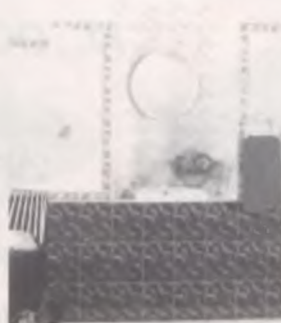
MISKA USTĘPOWA

(bez deski)



70,00 zł/szt.
+7% VAT

PŁYTKI ŚCIENNE



18,99 zł/m²
+7% VAT

OŚCIEŻNICA



26,99 zł/szt.
+7% VAT

PANELE PODŁOGOWE



33,64 zł/m²
+7% VAT

ZŁOTÓW
ul. Za Dworcem 7
tel./fax (067) 265 38 92
263 32 89

PIŁA,
ul. Kossaka 101
tel./fax (067) 212 22 15

WĄGROWIEC,
ul. Grunwaldzka 1
tel./fax (067) 26 27 155,
26 27 525.

TRZCIANKA,
ul. Sikorskiego 80
tel. (067) 216 23 98,
216 34 53.

WAŁCZ
ul. Bydgoska 75
tel. (067) 258 54 80,
258 98 78.



**Color
system**

Komputerowe mieszanie
farb emulsyjnych
i olejnych

PROMOCJA

14.12. - 27.12..99r.

Tylko przy płatności gotówką

"CENTRUM"

I piętro
ZŁOTÓW
Pl. Paderewskiego 13

OFERUJE:

Nowe wzory tapet
renomowanych firm:
RASCH, COLOROLL,
oraz polskie TAPETY „GNASZYN”

Ozdobne **BORTY**
Duży wybór Rauhfasy,
Kasetony,
Okleiny DC-FIX,
Kleje.

**Najniższe
ceny!**



OPONY

AKUMULATORY



MAKULSKI
OPONY-SERWIS

AUTO SERWISOWE

tel. 090 358 702

osobowe, ciężarowe, rolnicze

**135 R12
57 zł brutto**

Piła, ul. Lutycka 55
Czynne:
pon.-pt. 8.00-19.00; sob. 8.00-16.00; niedz. 10.00-18.00
tel./fax (067) 214-90-71, tel./fax (067) 214-61-71
tel.kom. 0602 557 058

**Dowóz i wymiana opon ciężarowych
i rolniczych u Klienta gratis.**

BIURO KREDYTOWE

FHU „NOVA” S.C.

77-400 ZŁOTÓW
ul. Cechowa 14
tel. 265-39-44, 0604-81-06-90

POLECA:

- atrakcyjna kredyty świąteczna
- kredyty gotówkowe bez poręczycieli
- kredyty hipoteczne
- kredyty na zakup/budowę domu/
mieszkania
- kredyty na remont domu i mieszkania
- kredyty samochodowa

Wesołych Świąt

HUBERTUS

Sklep Myśliwski

Poleca:

- art. łowieckie • broń, amunicję
- odzież, obuwie i inne

**Najniższe
ceny
w powiecie!**

- fajerwerki na powitanie
2000 roku
- petardy, rakiety, wulkany,
ognie rzymskie itp.

Złotów, ul. Jastrowska 14
(podwórze Nadleśnictwa)
tel. 263-34-71 wew. 29



ŚWIĄTECZNA POŻYCZKA GOTÓWKOWA

pożyczka od 500 zł do 1000 zł
okres kredytowania
12 miesięcy
bez poręczyciela
wymagany dochód
600 zł netto
minimum formalności



AGENCJA W ZŁOTOWIE
PLAC PADEREWSKIEGO 12
tel. 263-52-19, tel. kom. 060 4-81-06-90

FHU

BUDMAL

Hurtownia
Materiałów
Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

poleca:

- beton komórkowy **SIPOREKS**
- **STYROPIAN** i systemy dociepleń
- **OKNA I DRZWI** drewniane i PCV
- **STROP TERIVA** (gęstożebrowy)
- materiały izolacyjne
(folie, wetromineralne)
- bramy garażowe **PROMINENT**
- materiały elewacyjne
(płytki ceramiczne i panele)
- kleje i zaprawy **ATLAS, CERESIT**
- rury i rynny **PCV**
- cement, wapno, gipsy
- nadproża, cegły, bloczki

RATY!



NOWY CITROËN SAXO

- MISTRZ UNIKÓW



Usługi blacharskie w systemie CAR-O-LINE

Sprawdzanie samochodów wszystkich marek. Rabaty na części i naprawy tel. 214-61-37



A.F.B. CITROËN

Andrzej Pabich
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
PIŁA, UL. BYDGOSKA 139,
tel. (067) 214 91 37
tel./fax (067) 212 09 59

FIRMA MOTORYZACYJNA WERRA

zaprasza do salonu sprzedaży samochodów marki **FIAT**

Złotów, ul. Staszica 2a, tel./fax (067) 263-58-40
w godz. 9.00-17.00

Salon sprzedaży samochodów "FIAT"
w Złotowie informuje, że przyjmujemy
samochody różnych marek
w ramach kampanii złomowania.



**Upusty na nowe pojazdy
do 3.000 zł.**
**Upusty również
przy zamianie pojazdu na nowy.**

Kulinarne przeboje „Aktualności”

Knedle śliwkowe z marcepanem

Składniki: 20 dag śliwek, 10 dag chudego twarogu, żółtko, sól, 10 dag kaszy manny, 6 dag mąki, 15 dag masła, skórka otarta z 1/2 cytryny, 10 dag masy marcepanowej, łyżeczka cukru pudru, pół łyżeczki cynamonu, 5 sucharków lub tarta bułka.

Przygotowanie: Twaróg wymieszać na gładką masę z żółtkiem, kaszą, mąką, 5 dag masła, szczyptą soli oraz skórka otarta z cytryny. Odstawić na 30 minut. Śliwki pokroić na kawałki i zagnieść z masą marcepanową, cukrem pudrem i cynamonem. Ciasto podzielić na 8 płaskich placków. Na każdy nałożyć masę śliwkową i uformować knedle. Gotować 20 minut we wrzącej wodzie. Pokruszone sucharki zrumienić na pozostałym maśle i okraść nimi knedle.

Poradnik „Aktualności”

Superodmładzająca siódemka:

Awokado zawiera antyoksydany i glutation, oczyszczające układ pokarmowy z toksyn; truskawki, maliny i jeżyny odmładzają komórki ciała; brokuły unieszkodliwiają wolne rodniki sprzyjające starzeniu się; kapusta zapobiega rakowi żołądka i piersi; marchew wzmacnia odporność i zapobiega chorobom oczu.



SEAT

Auto Centrum Łukaszewscy
Piła, al. Powstańców Wlk. 201
tel. (067) 351-27-47

**SPRZEDAŻ - SERWIS
CZĘŚCI**

**Autoryzowany
Dealer**

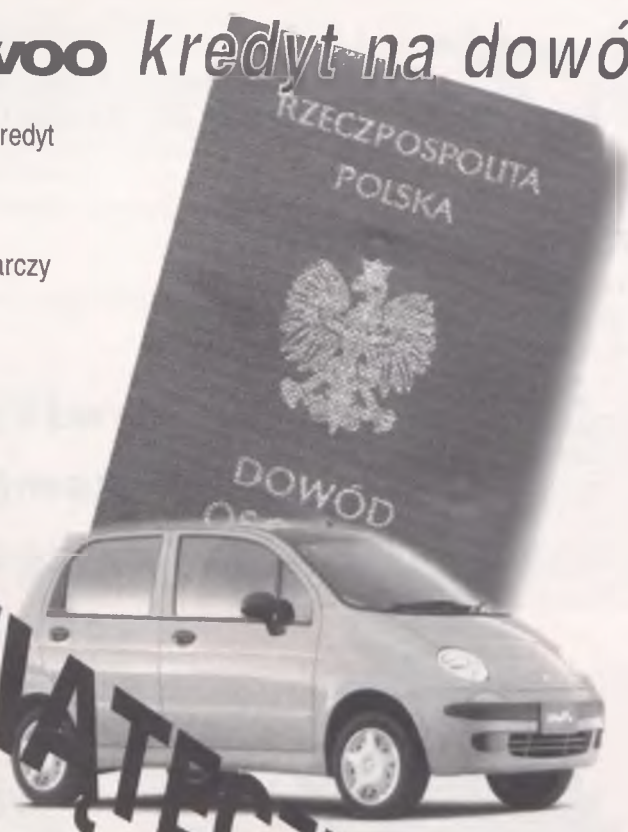


Zaprasza na DNI OTWARTE 3-5 grudnia 1999 r.
nowa CORDOBA, nowa IBIZA, nowe TOLEDO



DAEWOO kredyt na dowód

Od dziś, by otrzymać kredyt
na dowolny samochód
marki DAEWOO, wystarczy
dowód osobisty.



ŚWIĄTECZNA PROMOCJA

Upusty:

NUBIRA 8000 zł

LANOS 4000 zł

POLONEZ 1500 zł

MATIZ 1000 zł + OC gratis

codziennie od 10.00 do 18.00,
sobota - niedziela od 10.00 do 13.00

TWARÓG
SALON SAMOCHODOWY

Piła
al. Poznańska 200
tel. 067 21 23 246

AUTO-CROSS
Złotów
ul. Kujarska 5b
tel. 067 26 32 521

Wągrowiec
ul. Kcyńska 56
tel. 067 26 20 150

Skład materiałów wykończenia wnętrz

ZŁOTÓW, ul. Dworzaczka 5
tel. 0606-334-163

Przedstawiciel firmy Graboplast - Węgrv



Graboplast

**OFERUJE: najwyższej jakości wykładziny dywanowe, PCV, ceraty, tapety
PONADTO OFERUJEMY: farby, lakiery, kleje**

*Firma świadczy usługi przygotowania
posadzek i wykładania wykładzin.*

*Przyjdź i wybierz wykładzinę
lub zadzwoń, a nasz doradca
dobrze do Ciebie
z katalogami naszych wykładzin!*

**Sprzedaż ratalna,
odliczenia podatkowe**

Serdecznie zapraszamy!

**Kompleksowe wykonawstwo
nowoczesnych posadzek:**
- posadzki obiektowe - dywanowe
- posadzki obiektowe -
termoizolacyjne - PCV

Ogłoszenia drobne

JASP - instalator, mgr inż. Andrzej Pióro.

Kompleksowo: instalacje grzewcze i gazowe gazu
płynnego i ziemnego, sprzedaż urządzeń grzewczych,
m. in. kotły gazowe i olejowe firm Ariston, Veissmann
i innych, grzejniki Kervi, Convektor, wkładki komino-
we, naścienne ogrzewacze gazowe. Rabaty, raty.
Tel. 263 1266. Tel. kom. 0603 586426.

JASP - instalator. Szanowni klienci! Kupując teraz
oszczędzasz 15% na podwyżce VAT-u od stycznia
2000 roku, który będzie wynosił 22%.
Tel. kom. 0603586426.

Tadeusz Sikora - dypl. mistrz bioenergoterapii
zaprasza na zabiegi bioenergoterapeutyczne,
Złotów, ul. W. Witosa 12a. Rejestracja telefoniczna:
(067) 263 5207, kom. 0602320138.

Sprzedam grzejniki, konwektory różne, 2 - letnie,
zachodnie.
Tel. (067) 263 8222.

W dniu 27.11.99 r. zaginęła suczka (szczenię) biała
w czarne łatki, pyszczek brązowo-czarny, krótki włos
z przyciętym ogonkiem. Nagroda za informację.
Tel. 263 3043.

Sprzedam działki budowlane na terenie Złotowa:
powierzchnia - 5,6,7,8 arów, w pełni uzbrojone.
Tel. 263 7184.

Sprzedam Poloneza Caro (granatowy), rok prod.
1993. Tel. 263 51-80 (do 16.00) i 263 74-37
(po 16.00). Cena atrakcyjna.

Zespół muzyczny „Czerwona Gitara”, niepowtarzalne
brzmienie, repertuar dla każdego, profesjonalne
nagłośnienie. Tel. 263 1641.
Sprzedam mieszkanie 78,5 m².
Tel. 263 1318 - Radawnica.

Sprzedam gęsi do konsumpcji.
Wiadomość 263 5800 Dzierżożenko.

Agent PZU przyjmuje zapisy do II Filaru. Złotów,
Bytomiaków 12. Tel. 265 3625 - wieczorem.
Mieszkania, domy, działki: kupno, sprzedaż, wynajem.
Pośrednictwo Nieruchomości „WIECH”, Złotów,
Łowiecka 27. Tel. (067) 263 4263.

Kredyty: gotówkowe, hipoteczne, mieszkaniowe,
samochodowe. Tel. 265 3944.

Sprzedam: Fiata 126 - P, rok prod. 1987 i Fiata
126 - P, rok prod. 1989. Stan techniczny.
Stan techniczny obu samochodów - bardzo dobry.
Tel. 263 30-43 Złotów - po godz. 17.00
i tel. 265 2091 Złotów do godz. 17.00.

Prosi się osobę, która w dniu 27.11.99 r. przygarnęła
3 - miesięczną suczkę, o białej, krótkiej sierści,
w czarne duże łatki, o brązowo - biało - czarnym
pyszczku, z obcięętym ogonkiem. Zwrot suczki
za nagrodą. tel. 263 3043 (po 17.00).

Tanio sprzedam wzmacniacz Eltron - 100 W plus dwie
kolumny - stan bardzo dobry. Tel. 263 16-41.

Kupię strój do AİKIDO. Rozmiar XXL. Tel. 263 4752.

KOMP D R U K

77-400 Złotów
ul. Staszica 7, tel. (067) 263 27 56
al. Piasta 32, tel./fax (067) 263 58 51

zestaw podstawowy

ATX, procesor Celeron 400 A, 32 MB RAM,
HDD 4,36 MB, obudowa MT, grafika S3 4MB,
fdd 1,44, mysz, klawiatura, monitor kolor 15"

2655 zł (brutto)

przykładowy koszt zakupu na raty
24 miesiące – 158 zł / mies.

przy zakupach
gwiazdkowych
atrakcyjne
upominki

wszystkie
komputery
zgodne
z rokiem 2000

audio

CD-Rom 44×speed, głośniki
aktywne, karta dźwiękowa PCI,
faxmodem 56 kbps

449 zł (brutto)

24 miesiące – 27 zł / mies.

video

napęd DVD, głośniki aktywne,
karta dźwiękowa PCI,
karta grafiki 8 MB

589 zł (brutto)

24 miesiące – 36 zł / mies.



czynne od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

firma istnieje od 1993 roku

zapraszamy



Koncesjonowane BIURO TURYSTYCZNE

TO MY

TYLKO Z NAMI:

- pewnie
- bezpiecznie
- wygodnie
- tanio

OFERUJE:

przewozy
osób

do Niemiec
WZASY

77-400 Złotów, al. Piasta 11 tel./fax - 067/2632787 tel. kom. 604 489 380

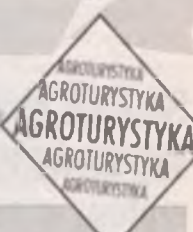
Przewozy osób

Polska - Niemcy
Niemcy - Polska

Dowozimy pod
wskazane adresy

Wyjazdy:
poniedziałek i piątek
Powroty:
wtorek i sobota

OFERUJE WYCIECZKI



ROZKŁAD JAZDY PRZEWOZU OSÓB NA TRASACH:

ZŁOTÓW - LOTYŃ Wyjazd ze Złotowa - parking przy PZU - 8:00 i 17:30

ZŁOTÓW - LIPKA Wyjazd ze Złotowa - parking przy PZU - 10:30

Sennik egipski

Co znaczy we śnie widzieć...

Gorączka - sen o przygniatającym gorącu oznacza
zdradę ze strony tych, którym bardzo ufamy.

Gość - przyjmować we śnie gościa oznacza
pojawienie się w naszym otoczeniu nieprzyjaciela;
wielu gości wróży obmowę i kłótnie.

Gromnica - zapalona oznacza zysk;
gasząca - szkodę lub stratę; procesja z gromnica-
mi - pogrzeb.

Grzebień - czesać we śnie włosy grzebieniem
oznacza śmierć kogoś z rodziny.

Gwiazda - widzieć pojedynczą gwiazdę na nie-
bie oznacza ważne wydarzenie dla śniącego; gwiaz-
da spadająca oznacza śmierć znajomej osoby lub
smutek.

Cechowy Ośrodek Szkoleń Kursowych w Złotowie organizuje kursy:

1. mistrz sprzedawca
(kwalifikacje niezbędne do uzyskania ulgi z tytułu wykształcenia ucznia),
2. pedagogiczny
dla instruktorów praktycznej nauki zawodu,
3. BHP
- wszystkie warianty.

Wszelkie informacje o kursie i zapisy prowadzi
Biuro Cechu w Złotowie
przy ulicy Cechowej 11. Tel. 263 32-31.

Serdecznie zapraszamy!

Zarząd Miejski w Złotowie Al. Piasta 1, 77-400 Złotów

ogłasza
rozpoczęcie postępowania przetargowego
w trybie przetargu nieograniczonego
o udzielenie zamówienia publicznego na

utrzymanie czystości terenów zielonych na terenie miasta Złotowa.

Okres realizacji zamówienia: od 1.01.2000 do 31.12.2001 roku,
odrębnie w zależności od czasu realizacji danego zadania.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z ofertami jest **Arkadiusz Pałuczak** – Inspektor Urzędu Miejskiego, tel. (067) 263 2491, wew. 31, fax (067) 265 0025, Urząd Miejski w Złotowie, Al. Piasta 1 pok. nr 7.

Instrukcja dla oferentów jest do odbioru w pokoju nr 7 Urzędu Miejskiego w Złotowie w godzinach pracy Urzędu.

Termin składania ofert wyznacza się do dnia 20.12.1999 r. o godz. 11⁰⁰.

Publiczne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 20.12.99 r. w Urzędzie Miejskim w Złotowie, ul. Al. Piasta 1, pokój nr 17 o godz. 11³⁰.

Wędkarstwo podlodowe - część III.

Sprzęt

Do przebiccia się przez skorupę lodową używa się pierzchni lub świdrów. W ostateczności może służyć do tego celu siekiera. Pierzchnia to rodzaj dłuta, w niektórych wersjach może ona pełnić rolę łopaty. Doskonałym materiałem na ostrze jest duży, płaski pilnik, jednostronnie zaostroszony, oprawiony w drewniany drążek, np. stylisko od łopaty. Każdą pierzchnię trzeba zaopatrzyć w pętlę do zakładania na przegub. Drażenie otworu polega na opuszczaniu pierzchni z niewielkiej wysokości, aby własnym pędem zagłębiała się w lód.

Istnieje wiele konstrukcji świdrów. Najwięcej wysiłku oszczędza ten zbliżony do wiertła piłkowego. Skruszyć bowiem wystarcza tylko wąski pierścień lodu przy krawędzi otworu, środek wyjmuje się w całości. Choć świder wydaje się urządzeniem nowocześniejszym, ma swoje wady. Zapewnia bowiem pracę sprawniejszą i cichszą, ale to drugie nie zawsze bywa zaletą (zdarza się, że odgłos rąbania wabi okonie). Świdra nie można też użyć do poszerzenia otworu, kiedy ryba okaże się nadto okazała. Pierzchnia nadaje się do tego znakomicie.

Nieodzownym składnikiem wyposażenia jest czepak do lodu. Można go samemu zrobić z płaskiej łyżki wazowej, wierząc w niej gęsto otwory. Należy nim czyścić przerebel z kawałków lodu pozostałych po wierceniu. Przy silnym mrozie powierzchnia wody pokrywa się co jakiś czas kaszką lodową. Ją również trzeba usuwać, zwłaszcza przy metodzie spławikowej.

Kolejnym elementem wyposażenia jest mała osęka. Delikatność żyłki nie pozwala na bezpośrednie wyciąganie ryb (poza naprawdę małymi). Użycie podbieraka czy dłoni z oczywistych względów nie wchodzi w rachubę. Osęką zahacza się ryby pod pokrywą skrzelową lub - sztuki bardziej okazałe - od spodu pyska.

Kryjówki ryb znajdują się często w pobliżu krzaków i innych przeszkód, o które łatwo zaczepiają się błystki lub mormyszki. Do ich uwalniania nieodzowny jest pierścień metalowy na grubej żyłce. Spuszcza się go po naprężonej żyłce, aż do zaczepu, czasami nawet kilka razy.

Do transportowania tak rozbudowanego wyposażenia niezmiernie przydatne okazują się sanki. Można też do kosza wędkarskiego dorobić płoży.

Konieczne jest również właściwe ubranie. Doskonale służy do tego kombinezon narciarski (można go kupić obecnie w „Lumpeksach” naprawdę za bezcen). Na nogi najlepsze będą gumofilce.

Coraz większą popularnością cieszą się wiatrochrony. Kiedy korzystamy z sanek, możemy do nich przymocować rurki, w które wkładamy rusztowanie wiatrochronu. Jest to o tyle wygodne, że wiatrochron przemieszcza się wraz z nami, od otworu do otworu.

Mając już skompletowane takie wyposażenie należy tylko czekać cierpliwie na mróz.

■RYM



Hurtownia Tkanin BOG-MAR

oferuje:

- tkaniny • dzianiny • kace
- podszewki • komplety pościeli
- dodatki krawieckie

GODZINY PRACY:
pon.-piątek 8⁰⁰ - 20⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 15⁰⁰
PIAŚA, ul. Karłowicza 17, tel./fax (067) 213-72-50

Humor „Aktualności”

Student zdaje egzamin. Znudzony profesor w pewnym momencie pyta:
- Jak nazwałby Pan naszą rozmowę?

- Rozmową dwóch uczonych ludzi - odpowiedział student.

- A jeśli jeden z nich okazuje się durniem? - pyta profesor.

- T drugi bierze indeks i wychodzi.

Przedsiębiorstwo Ogrodnicze „Złotów” Sp. z o.o.
z siedzibą w Świętej oferuje

w okresie od 6 do 23.12.99 r.
CHOINKI CIĘTE

w cenie od 10 do 17 zł.

Zapraszamy!

od poniedziałku do piątku w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰.
Blizszych informacji udziela dział handlu,
tel. 263-34-11.



OSK „Auto-As”
zaprasza na
kurs prawa jazdy kat. „B”.

Promocja **500 zł**
dla osób uczących się.
Rozpoczęcie kursu – początek stycznia.
Informacje i zapisy pod nr tel. 263 2712,
tel. kom. 0602860323.

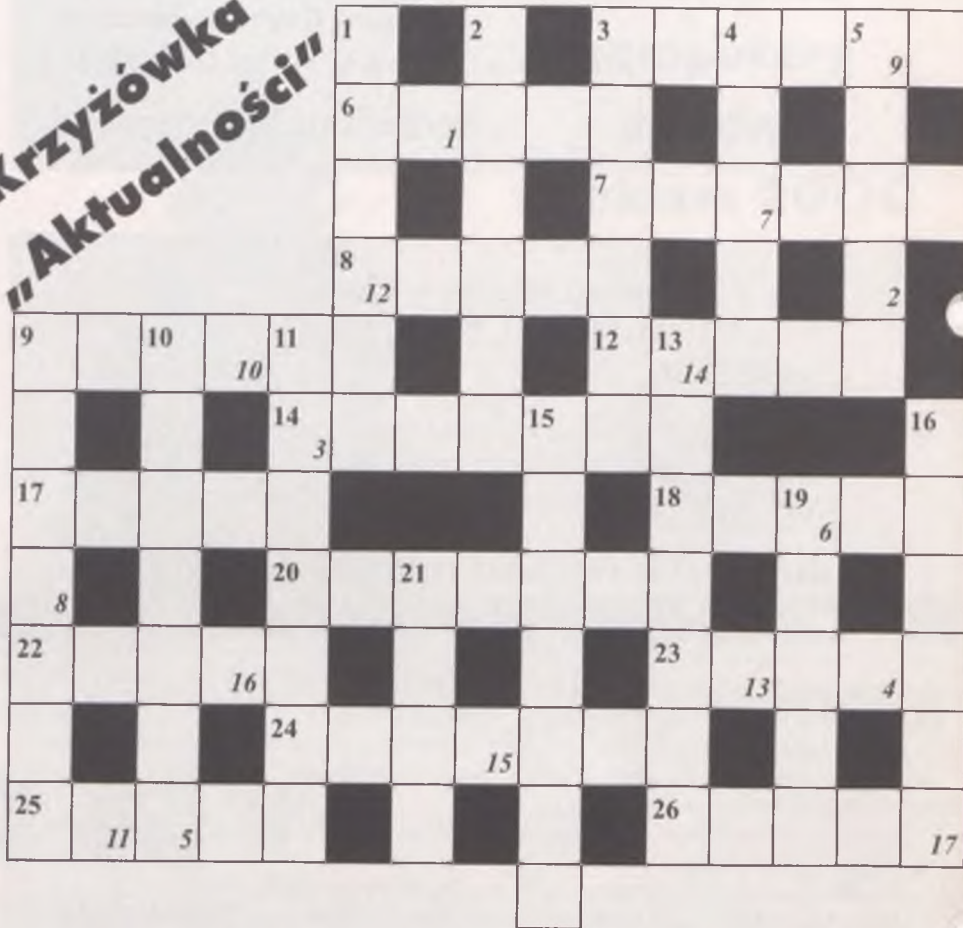
Pionowo: 1- morze wcinające się w ląd,
2- styl w sztuce, 3- sproszkowany tytoń,
4- zespół ośmioosobowy, 5- słodka potrawa wigilijna, 9- z plecakiem na szlaku,
10- coś za coś, np. siekierki na kijek,
11- lubi wyszukane potrawy, 13- atleta nieco ironicznie, 15- ... Lwie Serce, 16- do oczu lub do rysowania, 19- powiedzonko Jurka Owsiaaka, 21- strój sędziego.

Poziomo: 3- zmartwienie, kłopot, 6- staro-grecki rynek, 7- pałeczka dyrygenta,
8- pomieszczenie dla bydła, 9- odgłos łamanych gałęzi, 12- rosyjska Kasia, 14- anagram słowa „matador”, 17- brazylijski taniec,
18- tnie zamiast skalpela, 20- tortury, męki, 22- wysuszona trawa, 23- kierunek w sztuce, w modzie, 24- umowne znaki, 25- Indianin z Ameryki Północnej, 26- opłacone brawa.

Litery z pól 1-17 utworzą rozwiązanie.
Odpowiedzi na kartkach pocztowych prosimy przesyłać na nasz adres:
AWP „Leszczyński”, 77-400 Złotów,
Al. Piasta 21 do dnia 24.12.99 r.

Nagrodę za prawidłowo rozwiązaną krzyżówkę z nr 46/99 wylosowała pani Krystyna Kokowska ze Złotowa. Gratulujemy!
Hasło brzmiało:
SPEKTAKULARNY SUKCES.
Zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody.

Krzyżówka „Aktualności”

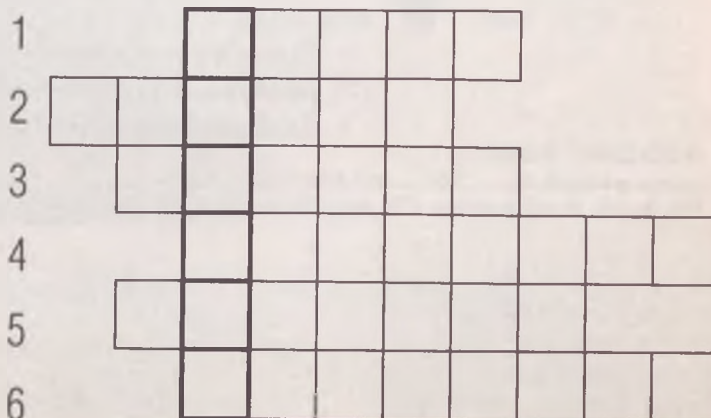


Krzyżówka dla dzieci

1. Do mazania.
2. Do szkicowania.
3. Do malowania, nie farby i nie mazaki.
4. Do wycinania.
5. Do odmierzania i podkreślania.
6. Do zmazania długopisu.

Litery wpisane w wytłuszczoną kolumnę utworzą rozwiązanie.
Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres redakcji: AWP „Leszczyński”,
77-400 Złotów. Al. Piasta 21 do dnia 23.12.99 r.

Nagrodę za poprawnie rozwiązaną krzyżówkę z nr 46/99 wylosował Łukasz Dubaj z Lipki. Gratulujemy! Hasło brzmiało: PANKRACY.
Nagrodę prześlemy pocztą.





Magiczna moc jemioli

Od najdawniejszych czasów ta zielona krzewinka jawiła się ludziom jako symbol życia. Była rośliną magiczną i obrzędową Celtów, Rzymian i Słowian. W wielu krajach wierzono, że jemiola chroni przed pożarem, urokami i czarami rzucanymi przez czarownice i wskazuje miejsce ukrycia skarbów.

Środowisko jemioli

Jemiola to zimozielona krzewinka rosnąca na konarach drzew, zwłaszcza liściastych (topól, jesionów, klonów, brzoź), rzadziej na iglastych.

Jest rośliną pasożytniczą, która czerpie od swojego żywiciela wodę i sole mineralne, natomiast pokarm dla siebie uzyskuje na drodze fotosyntezy. Jest rośliną dwupienną, tzn. że na jednym osobniku występują kwiaty męskie, a na innym żeńskie. Jemiola kwitnie od lutego do marca, a owoce koloru białego lub żółtawego dojrzewają w listopadzie.

Ciekawostka

Nie wszystkie drzewa godzą się na „natrętnego sublobrę”, np. brzoza może za pomocą tkanki korkowej odciąć zaatakowane miejsca i doprowadzić jemiolę do śmierci.

Rozmnażanie jemioli

Owoce jemioli są przysmakiem jemioluszek i drozdów. Ptaki te przyczyniają się do rozsiewania jemioli, przenosząc lepkie nasiona na inne drzewa. Nasiono przyklejone do gałęzi najpierw tworzy przylgę, a w następnym roku kiełkuje tzw. korzeń pierwotny. Jemiola rośnie wolno, każdego roku powiększa się o jedno rozwidlenie.

Szkodliwość jemioli

Sieć ssawek, rozrastająca się pod korą gałęzi na odległość 5-10 cm, uszkadza drewno i zwiększa podatność żywiciela na choroby oraz szkodniki. Jeżeli na drzewie rośnie kilkanaście egzemplarzy jemioli, po pewnym czasie niedożywione końce jego gałęzi zasychają i obumierają. Wycinanie jemioli sprzyja wyrostaniu nowych krzewinek.

Pożytki z jemioli

Zmagazynowane w skórzastych liściach sole mineralne sprawiają, że jemiola jest wartościową karmą dla zwierząt domowych i leśnych. Jemiolę wykorzystuje się także w ziołolecznictwie. Kiedyś przypisano jej zdolność leczenia zatruc, a nawet epilepsji. Dziś wyciąg z ziela jemioli jest stosowany w leczeniu nadciśnienia.

chorób nowotworowych i miążdżycy.

Magia jemioli i Święta Bożego Narodzenia

Na Słowiańszczyźnie zielenie jemioli okadzano ule w Wigilię Bożego Narodzenia, co miało zapewnić zdrowie i siłę pszczelim rodzinom. Austriacy kładli na progu domu gałązkę jemioli, by chronić przed zmorami. U nas gałązki jemioli ozdabiane wstążeczkami podwieszano u powały, nad drzwiami lub stołem jako symbol szczęścia, pojednania i płodności. W okresie karnawału pod jemiolą wołno było pocałować każdą dziewczynę.

Propozycja KOS-a

Krzewinka jemioli wraz z korą żywiciela wygląda imponująco zawieszona nad drzwiami. Pojedyncze gałązki w połączeniu z określoną ozdobą choinkową i wstążeczką możemy zawiesić na firance. Krótko mówiąc chodzi o to, żeby w naszych domach w okresie świąt Bożego Narodzenia za gościła ta magiczna roślina, bo jak mówi ludowe porzekadło „bez jemioli roczek goły”.

Ciekawostka

Moja znajoma z ogromnym przekonaniem twierdzi, że dzięki jemioli, którą przechowywała w swoim domu przez cały rok, pomyślnie ułożyły się jej trudne sprawy finansowe - czego Państwu i sobie życzę.

■ KOS



Horoskop

Baran 21.03. - 19.04.

W przyszłym tygodniu czeka cię spotkanie z nieznanym. Będziesz musiał wykazać się nie lada refleksem, aby sobie poradzić. Uważaj na kaprysy aury, inaczej sylwestrowe szaleństwo zastaną cię w łóżku, w otoczeniu grypy, kaszlu i kataru.

Byk 20.04. - 20.05.

Jeśli masz jeszcze coś w starym roku do załatwienia, nie ociągaj się. Nie chodź też drogami na skróty, bo pogubisz się do reszty. Ta rada dotyczy sposobów wychodzenia z problemów, ale także kwestii sercowych. Mały zastój w amorach wkrótce minie.

Bliznięta 21.05. - 21.06.

Pod koniec roku wraz z noworocznymi życzeniami otrzymasz kilka ciekawych propozycji. Niektóre będą godne zainteresowania i warte zapamiętania. Nadchodzący czas świąt rozbije twoje poczucie nudy. Pomóż w porządkach przedświątecznych.

Rak 22.06. - 22.07.

Twoje życie rodzinne układa się znakomicie, jest rzeczywistość godna pozazdroszczenia. Taki stan rzeczy warto

pielęgnować. Z pewnością masz gotowy plan zakupów świątecznych, na co liczą wszyscy domownicy. Tydzień zapowiada się pełen roboty, ale satysfakcjonujący.

Lew 23.07 - 22.08.

Czas zacząć świąteczne porządki. Jeżeli dobrze je sobie rozplanujesz, przebrniesz przez nie bezboleśnie. Uwaga jednak na zdrowie, by z obciążeniami nie przeholować. Trochę sił zostaw sobie również na świąteczne zakupy.

Panna 23.08. - 22.09.

W wielu dziedzinach życia kieruj się intuicją. Nie zawsze wystarcza zimne wyrachowanie. Czasami potrzeba serca w interesach. Wyjątkowe uczucie trzeba włożyć w układy partnerskie. Szczególnie, gdy się coś zaczyna psuć...

Waga 23.09. - 22.10.

Prognoza na najbliższy tydzień dotyczy Wąg zmęczonych ciężką pracą. Warto już teraz pomyśleć o zimowym odpoczynku, może w górach? Łyk świeżego powietrza skutecznie przewietrzy zapracowany umysł. Potem po zmęczeniu nie będzie ani śladu.

Skorpion 23.10. - 21.11.

Nie bój się wielkich zmian. Wszystko ma swój czas, życie płynie podobnie od tysięcy lat. Nie wierz w żadne przepowiednie, gusła i zabobony. Bądź skorpionem na miarę XXI wieku.

Strzelec 22.11. - 21.12.

Sprawy nabiorą przyspieszenia i to znacznego. Jeśli w porę nie uporządkujesz ich biegu, porwie cię wir kłopotów. Jeśli poradzisz sobie, wówczas załatwisz dużo więcej niż się spodziewasz. Zadbaj o zdrowie.

Koziorożec 22.12. - 19.01.

Możesz polegać na sobie i dokonywać zmian w karierze zawodowej. Jeśli źle wybierzesz, będziesz miał pretensje wyłącznie do siebie. Jeśli wybierzesz dobrze, odczujesz podwójną satysfakcję. Niewielka pomoc ze strony przyjaciół wielce wskazana.

Wodnik 21.01. - 18.02.

W domu łatwo się wyczuwa atmosferę zbliżających się świąt, natomiast w pracy - odwrotnie. Roboty nawet, a nikomu nie się nie chce. Radzimy robić swoje, nie oglądać się na innych. Nowy Rok może czasami przynieść smutny rozrachunek.

Ryby 19.02. - 20.03.

Przestań zamartwiać się drobiazgami, wszystko będzie dobrze. Przyszły tydzień da odpowiedź na kilka nurtujących pytań. Warto odwiedzić przyjaciół - może ulegną zmianie sylwestrowe plany? A może ty komuś coś zaproponujesz?

Sprawni razem

W Szkole Podstawowej nr 3 w Złotowie 6 grudnia bieżącego roku odbyły się Regionalne Rozgrywki Piłki Koszykowej „Sprawni Razem”. Po raz trzeci spotkanie zorganizowano w Złotowie.

Jubileuszowe, piąte rozgrywki rozegrano w dwóch kategoriach: uczniów klas specjalnych szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych. Oprócz drużyny ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotowie i Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 przybyli także uczniowie z ZSZ z Jastrowia, Szkoły Podstawowej nr 10 z Piły, Zespołu Szkół Gastronomicznych z Piły, ZSZ z Czarnkowa i Szkoły Podstawowej z Krajenki. W zawodach wzięto udział blisko 60 sportowców.

Głównym organizatorem spotkania był Wielkopolski Oddział Polskiego Towarzystwa Społeczno - Sportowego „Sprawni Razem” wraz ze Szkołą Podstawową nr 3 i nauczycielem wychowania fizycznego mgr. Stanisławem Rumińskim. Bezinteresowną pomoc

ofiarowali również nauczyciele wychowania fizycznego z „trójki”, którzy sędziowali w trakcie spotkania.

Najlepszym zespołem w kategorii szkół podstawowych została drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotowie, zaś w kategorii szkół ponadpodstawowych drużyna z Zespołu Szkół Zawodowych z Czarnkowa. Najlepszymi strzelcami byli Justyna Górzna z Piły i Adam Błachowicz z Czarnkowa.

Najważniejszym celem spotkania jest nie tylko możliwość wspólnej zabawy, ale przede wszystkim wszechstronny rozwój fizyczny. Towarzystwo „Sprawni Razem” organizuje także zawody pływackie, w tenisie stołowym, piłce nożnej, biegach przełajowych, lekkiej atletyce, a nawet w kręglach. Również opiekunowie drużyn cieszą się ze wspólnych spotkań. Dzięki nim mają możliwość wymiany doświadczeń, wzajemnego wsparcia w ciężkiej pracy.

Z okazji mikołajek każdy z uczestników otrzymał upominek, a każda drużyna piłkę do kosza (ufundowaną przez sponsorów).

- Wszystkim sponsorom, dyrektorowi i kolegom dziękuję za pomoc w zorganizowaniu zawodów - podsumowując powiedział Stanisław Rumiński. - Niech dalsza współpraca układa nam się równie dobrze.

■ KK



Na zdjęciu: Drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 3. (fot. KK)

WYBIERAMY SPORTOWCA I TRENERA 1999 ROKU

Ponieważ upłynął termin zgłaszania dodatkowych kandydatów do naszego plebiscytu, prezentujemy pełną, zamkniętą już listę. Regulamin plebiscytu znajdziesz Państwo w nr 46 i 47/99 „Aktualności”.

Zawodnicy:

Piłka nożna:

- Łukasz Berczyński - 18 lat, Włókniarz Okonek, jeden z najlepszych bramkarzy V ligi, miał duży wkład w awans Włókniarza.
- Janusz Biela - 20 lat, Sparta Złotów, najlepszy zawodnik drużyny seniorów.
- Łukasz Cieślak - czołowy zawodnik Przełomu Głomsk
- Karol Czyż - najlepszy zawodnik Krajny Sławianowo, wyróżniający się piłkarz VI ligi.
- Krzysztof Frankowski - 23 lata, piłkarz Polonii Jastrowie, gra na pozycji stopera lub rozgrywającego.
- Zygfryd Gappa - wyróżniający się postawą na boisku piłkarz Orła Stawnica.
- Tomasz Graj - 24 lata, piłkarz, pewny punkt Iskry Czernice, miał duży udział w awansie zespołu do V ligi.
- Andrzej Judziński - Naprzód Stara Wiśniewka, wyróżniający się gracz ligi powiatowej.
- Dżiszław Karwał - 33 lata, czołowy zawodnik ligi powiatowej, ponadto gracz Nowiny i ligi oldbojów.
- Arkadiusz Kołodziej - piłkarz Watry Józefowo, strzelec 11 bramek w lidze powiatowej.
- Bogdan Kozłowski - bramkarz Novi Nowiny, od 25 lat czynny zawodnik jednego klubu.
- Tomasz Lewandowski - piłkarz Oldbojów Sparty, zdobywca 8 bramek w jednym meczu ligi powiatowej.
- Sławomir Miara - 24 lata, piłkarz Włókniarza Okonek, do niedawna trener, w walnie przyczynił się do awansu swojej drużyny do V ligi.
- Mateusz Pobiedziński - 14 lat, Sparta Złotów, członek kadry trampkarzy starszych OZPN Piła.
- Rafał Rajsowski - 24 lata, Sparta Złotów, kapitan drużyny seniorów.
- Wojciech Starszak - wychowanek Tarnovii, czołowy zawodnik drużyny seniorów.
- Sławomir Sypniewski - 24 lata, Sparta Złotów, świetny bramkarz drużyny seniorów.
- Marcin Tomczyk - zawodnik Sparty II Złotów, strzelec 6 bramek w lidze powiatowej.
- Robert Winiarczyk - 21 lat, piłkarz, łowca bramek, filar Huraganu Nowa Święta, duży udział w awansie do VII ligi.
- Sławomir Zawadzki - czołowy zawodnik Naprzodu Stara Wiśniewka.
- Marcin Ziatyk - 12 lat, Sparta Złotów, jeden z najlepszych trampkarzy OZPN Piła.

Tenis stołowy:

- Wiktor Murach - 13 lat, Sparta Złotów, czołowy młodziak kraju.
- Aleksandra Pawelczuk - 19 lat, Sparta Złotów, brązowy medal MP młodziczek.
- Kinga Rogala - lat 17, Sparta Złotów, mistrzyni Polski juniorek LZS.
- Michał Żydkiwicz - 15 lat, LZS Stara Święta, czołowy zawodnik Wielkopolski w kategorii juniorów.

Badminton:

- Martyna Bartosińska - Sparta Złotów, III miejsce na krajowej liście młodziczek.
- Anna Hildebrandt - 12 lat, Sparta Złotów, II miejsce na liście krajowej młodziczek.
- Marek Kokowski - 13 lat, Sparta Złotów, wicemistrz Polski szkół podstawowych, III miejsce na liście krajowej juniorów młodszych.
- Krzysztof Kuczkowski - 13 lat, Sparta Złotów, wicemistrz Polski szkół podstawowych, III miejsce na liście krajowej.

Piłka siatkowa:

- Monika Chojnacka - 19 lat, Sparta Złotów, brązowy medal MP kategorii młodzieżowej.
- Paulina Maj - 12 lat, reprezentuje najmłodsze pokolenie złotowskiej siatkówki, zawodniczka UKS SP - 1 Złotów.
- Justyna Pikulik - 17 lat, Sparta Złotów, mistrzyni Europy kadetek.
- Katarzyna Wajer - 20 lat, Sparta Złotów, wybitna siatkarka złotowskiego klubu.
- Katarzyna Wellna - 14 lat, Sparta Złotów, członkini kadry narodowej młodziczek.

Lekkoatletyka:

- Daria Bator - 12 lat, SKS Krajenka, I miejsce w Ogólnopolskich Zawodach Lekkoatletycznych na 600 metrów.
- Adam Betcher - 16 lat, medalista Mistrzostw Polski LZS w biegach długich w kategorii juniorów młodszych,
- Jan Czekala - 55 lat, LZS Maratończyk Okonek, czołowy biegacz Wielkopolski weteranów.
- Piotr Dziuba - 20 lat, LZS Maratończyk Okonek, wicemistrz Polski LZS na 5000 metrów.
- Adam Galant - 25 lat, czołowy biegacz LZS Maratończyk Okonek, mistrz powiatu w półmaratonie, wicemistrz Wielkopolski w przełajach.
- Karol Grzybowski - 12 lat, SKS Krajenka, I miejsce w mistrzostwach ogólnopolskich na 800 metrów.
- Marian Konarzewski - trenuje chód na 10 i 20 km w Gwdzie Piła i Tarnovii Tarnówka, należy do kadry makroregionu, brązowy medal na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Zielonej Górze.
- Kazimierz Kowalski - Iskra Krajenka, mistrz Polski oldbojów na 800 metrów.
- Wojciech Szczotka - 11 lat, LZS Święta, mistrz Wielkopolski w biegach przełajowych na 1000 metrów.

Wioślarstwo:

- Czwórka ze sternikiem: Magdalena Budzowska, Paulina Stupkiewicz, Weronika Cochór, Natalia Średzka, Marzena Milewicz (sternik) - I miejsce na Otwartych Mistrzostwach Bydgoszczy i Centralnych Regatach Otwarcia Sezonu Juniorów, złoty medal i zdobycie Mistrzostwa Polski na Mistrzostwach PZTW Młodzików i na Makroregionalnych Mistrzostwach Młodzików.

Kolarstwo:

- Michał Fidurski - 13 lat, zawodnik Drogowca Złotów, I w wyścigu w Budzynie, IV w wyścigu LZS w Baszkowicach, X w Ogólnopolskim wyścigu MTB w Koszalinie.
- Ireneusz Gabrych - 15 lat, zawodnik Drogowca Złotów, III w mistrzostwach Chodzieży i w Pucharze Wielkopolski w Wągrowcu i Poznaniu, IV w Ogólnopolskim Wyścigu MTB w Koszalinie.
- Szymon Minda - 14 lat, Drogowicz Złotów, poprzednio bramkarz w juniorach Sparty, pierwszy w wyścigu w Baszkowicach, w wyścigu MTB w Chodzieży.
- Dawid Mitkowski - 14 lat, startuje w kategorii juniorów młodszych w barwach Drogowca Złotów, II w wyścigu MTB w Chodzieży, IV w wyścigu MTB w Koszalinie, III w Baszkowicach.

Szachy:

- Aleksandra Abramowicz - mistrz. podokręgu piłskiego do lat 10, finalistka MP juniorów w 2000 roku w Kołobrzegu.
- Mariola Brzezińska - startowała w finałach MP juniorek, mistrz. podokręgu piłskiego do lat 18, I miejsce w turnieju Szkół średnich w Trzciance.
- Mieczysław Czech - wicemistrzostwo Polski seniorów wśród niesłyszących oraz czołowe miejsca w turniejach dla niesłyszących w kraju.
- Łukasz Duda - lat 18, zawodnik GOK Czarny Koń Lipka, czołowy szachista kategorii młodzieżowej.
- Michał Gierszewski - GOK Lipka, do lat 18, zwycięzca w zawodach powiatowych szkół średnich.
- Aleksandra Kalina - mistrz. podokręgu piłskiego,

3 razy w finale wśród kobiet w roku 1999 MP juniorek.

- Damian Kołodziej - mistrz. podokręgu piłskiego, kadra woj. do lat 15, startował w finale MP juniorów.
- Sławomir Nowastowski - mistrz podokręgu piłskiego juniorów.

Trenerzy:

- Andrzej Bednarek - 36 lat, trener piłkarski, wprowadził Iskrę Czernice do V ligi.
- Jan Dulat - trener sekcji badmintonu, wychowawca czołowych zawodników w kategorii młodzików.
- Zbigniew Kotwica - pomysłodawca i współtwórca szkoły piłkarskiej w Okonku, sędzia piłkarski.
- Zenon Lis - 35 lat, trener, wprowadził drużynę seniorów Huraganu Nowa Święta do VII ligi.
- Ryszard Ludewicz - niegdyś świetny bramkarz, obecnie szkoleniowiec czwartoligowej Polonii Jastrowie.
- Andrzej Maj - trener Sparty II Złotów, drużyny juniorów.
- Winfried Mitkowski - były złotowski kolarz, obecnie w Drogowcu Złotów, trenował mistrzów Polski. Obecnie zajmuje się grupą młodzików i juniorów.
- Janusz Patriak - trener pierwszoligowej drużyny piłki siatkowej Sparty Złotów.
- Bogdan Poniatowski - trener czwórki ze sternikiem dziewcząt tarowczyńskiego klubu Delfin, zdobywczyni złotego medalu i mistrzostwa Polski na Mistrzostwach PZTW Młodzików.
- Janusz Sendak - nauczyciel w - f w SP w Krajence, szkoleniowiec uczniów biorących udział w finale Nieoficjalnych MP Dzieci w Lekkoatletyce.
- Jacek Szewczyk - 29 lat, trener drużyny juniorów Polonii Jastrowie, założyciel szkoły piłkarskiej.
- Bolesław Wadych - trener, opiekun i wychowawca kolejnych pokoleń złotowskich szachistów, sędzia państwowy, pracuje w Ognisku Pracy Pozaszkolnej i Ziemowicie Złotów.
- Mariusz Ziatyk - trener trampkarzy Sparty Złotów oraz kadry Polski kobiet do lat 16.

Sportowiec roku 1999. Kupon konkursowy „AL.” 48/99

- kat. do 15 lat:

.....
- kat. 15-18 lat:

.....
- kat. powyżej 18 lat:

.....
„Złota dziesiątka”:

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

imię i nazwisko:

adres:

Młodzicy w czołówce

27 i 28 listopada odbyły się wyścigi w kolarstwie przełajowym w Strzelcach Krajeńskich i Zwierzyniu.

Zawody w Strzelcach zaliczane są do punktacji „Pucharu Polski”, dlatego też zgromadziły całą krajową czołówkę.

Trasa wyścigu składała się z dwóch części: szybkiej, po płaskim terenie i drugiej, trudnej technicznie, z podbiegami i podjazdami. Na tej trasie nasi młodzicy, wśród ponad trzydziestu zawodników z całej Polski, zajęli niezłe pozycje: Michał Fidurski był dziewiąty, a Szymon Przybylski czternasty.

Nieco gorzej radzili sobie juniorzy młodszy, spośród których wyścig ukończył jedynie Dawid Mitkowski (pościg dwójki mieli defekty i wycofali się z wyścigu). Bartłomiej Przybylski zajął 19 lokatę. Następnego dnia, w niedzielę 28 listopada odbyły się zawody w Zwierzyniu w równie mocnej, ogólnopolskiej obsadzie. Tu Michał Fidurski, który na pierwszym okrążeniu poprowadził czołówkę, później opadł nieco z sił i zajął dwunaste miejsce. Szymon Przybylski natomiast zajął bardzo dobre siódme miejsce.

Nasi juniorzy młodszy byli tego dnia w lepszej dyspozycji: Irek Gabrych był dziewiąty, Szymon Minda dwudziesty trzeci, a Dawid Mitkowski trzydziesty pierwszy. Bartłomiej Przybylski ukończył wyścig na 8 miejscu.

PS. Informujemy czytelników, że wychowanek „Drogowca” Złotów Sebastian Wolski podpisał kontrakt zawodowy z grupą „Mróz”. Gratulujemy!

■ Wiesław Fidurski

Liga tenisa

Powrót lidera

W trzeciej kolejce powiatowej ligi tenisa LZS padły następujące wyniki: Sparta II Złotów pokonała 8:1 Jedność Zakrzewo, Naprzód Stara Wiśniewka - Huragan Nowa Święta 0:8 (W. Kowalski - 1,5; T. Piłarski - 2,5; K. Wiedro - 2,5; Z. Kabattek - 1,5), a Przełom Głomski uległ 0:8 Iskrze Czernice (Stawomir Szopieraj - 2,0; Przemysław Trojanowski - 2,0; Andrzej Szopieraj - 1,5; Piotr Szopieraj - 1,5; Leszek Trojanowski - 0,5; Dariusz Szopieraj - 0,5).

W 4. kolejce zaplanowanej na 19 grudnia odbędą się spotkania: Huragan Nowa Święta - Sparta II, Iskra Czernice - Naprzód St. Wiśniewka oraz Jedność Zakrzewo - Przełom Głomski. Wszystkie mecze o godz. 14.00.

Tabela:

1. Sparta II Złotów	3	6	24:5
2. Huragan Nowa Święta	3	5	23:7
3. Iskra Czernice	3	5	23:8
4. Naprzód St. Wiśniewka	3	2	10:16
5. Przełom Głomski	3	0	2:24
6. Jedność Zakrzewo	3	0	2:24

■ JJ

Piłka siatkowa

Szczecin zdobyty!

Siatkarkom Sparty Złotów do końca rundy jesiennej zostało zaległe spotkanie z Piastem w Szczecinie. Trudno było wskazać faworyta w pojedynku starych znajomych z I „B”.

W poprzednim sezonie Piast (dawniej Chemik Police) należał do czołówki ligowej. Zmiana nazwy i miejscowości lokalizacji nie wpłynęła na pogorszenie gry szczecinianek. Nadal plasują się w czołówce tabeli, stąd prognozy dotyczące wyniku wyprawy Sparty do Szczecina były rozmaite. W pierwszym secie wyrównana walka trwała do stanu 20:20, ale dwa kolejne błędy Agnieszki Buzwały pozwoliły Piastowi wyjść na prowadzenie i wygrać seta 21:25. Początek drugiej partii też nie nastrajał optymizmem. Siatkarki Piasta zdobyły przewagę 7:11. W tym momencie trener złotowianek Janusz Patriak wprowadził na parkiet Anetę Strzdałę (w miejsce A. Buzwały). Ta zmiana ożywiła grę spartanek, które odskoczyły na kilka punktów. Przy stanie 20:20 do akcji wkroczyła ponownie A. Strzdała - przeprowadziła dwa świetne ataki z lewego skrzydła, skutkiem czego nasze dziewczyny wygrały 25:21. Trzeci set rozpoczął się przewagą punktową Sparty. Przy stanie 8:5 na parkiet wróciła A. Buzwała, odnajdując wreszcie formę. Sparta doskonale się broni, świetnie blokuje, rozgrywa bardzo szybką piłkę - Piast ulega naszym dziewczynom 25:15. Czwartą partię meczu zakończyła szybka kontra ze środka boiska Ewa Wrona (25:19). Wyprawa do Szczecina przynosi komplet punktów i zwycięstwo 3:1.

Trener Janusz Patriak: „Na sukces zapracowała cała drużyna, jednakże szczególnie chcę wyróżnić Anetę Strzdałę”. W drugim zaległym meczu Siarka Tarnobrzeg odniosła pierwsze zwycięstwo, pokonując 3:0 Start Łódź.

Tabela:

1. ESV Gwardia Wrocław	9	18	27:4
2. AZS Coroplast Szczecin	9	16	23:10
3. SMS Sosnowiec	9	14	19:16
4. Zawisza Sulechów	9	14	17:16
5. Sparta Złotów	9	14	17:17
6. Piast Szczecin	9	13	18:18
7. Kmicic Częstochowa	9	12	17:20
8. Start Łódź	9	12	13:22
9. Azoty Chorzów	9	12	10:21
10. Siarka Tarnobrzeg	9	10	7:24

Złotowskie kadetki wygrały z rówieśniczkami z Nafty Piła 3:1.

■ Janusz Justyna

Trener roku 1999.

Kupon konkursowy „AL.” 48/99

1.

2.

3.

imię i nazwisko:

adres:

.....

Tenis stołowy

I Mistrzostwa Szkół Podstawowych i Gimnazjów

W dniach 8 i 9 grudnia 1999 r. odbyły się I Mistrzostwa Szkół Podstawowych i Gimnazjów w tenisie stołowym rocznika 87, 85 i 86. Turniej zorganizował Szkolny Związek Sportowy przy Wydziale Starostwa Powiatowego w Złotowie. Miejscem zmagania był obiekt MLKS Sparta Złotów.

8 grudnia, w turnieju dziewcząt i chłopców kl. VI i młodszych startowało 12 drużyn dziewcząt i 12 drużyn chłopców. Mistrzem i reprezentantem powiatu na zawodach rejonowych został zespół dziewcząt z SP nr 1 ze Złotowa, wyprzedzając zespoły Stawianowa, Kleszczyny, Łąkie, Zakrzewa, Głomska, Świętej, Śmiardowa Zł., Łąkie II, Stawianowa II, Głubczyna, Zakrzewa II. Wśród chłopców zwyciężył zespół ze Stawianowa przed Świętą I, Złotowem I, Zakrzewem I, Kleszczyną, Głubczynem, Głomskiem, Łąkie, Zakrzewem II, Świętą II, Śmiardowem I i Stawianowem II. Drużyny zwycięskie reprezentowały zawodniczki: Dominika Fertikowska, Marta Kabatek, Tomasz Guhs, Wiktor Murach. Na wyróżnienie zasługują dwaj zawodnicy: Paweł Fertikowski ze Złotowa i Wojciech Szczotka ze Świętej.

Następnego dnia w zmaganiach brali udział uczniowie kl. VIII i Gimnazjów. Uczestniczyło 9 zespołów dziewcząt i 8 zespołów chłopców.

Na wyróżnienie zasługują zawodniczki: Dominika Kurkowska, Emilia Fąs, Katarzyna Mielke ze Stawianowa, Michał Żydkiwicz, Dawid Sulczyński, Paweł Grochowski, Jacek Kowalski.

W turnieju Szkół Gimnazjalnych dziewcząt zwyciężyły drużyny: Święta I przed Świętą II i Zakrzewem, w turnieju chłopców: Złotów I przed Świętą I, Świętą II, Złotowem II i dwiema drużynami z Zakrzewa.

Dobłą formę wykazali Jakub Kowalski, Michał Becker ze Złotowa, Rafał Mączka i Bartłomiej Weistok ze Świętej. Wśród dziewcząt wyróżniły się Julia Kurkowska, Agnieszka Matuszak, Zuzanna Brzezińska.

Pierwsze 3 drużyny otrzymały dyplomy. Nagród, niestety, nie było.

■ E. Bindek

LZS

Powiat ludowy i zrzeszony

11 grudnia w sali internatu ZSZ nr 1 w Złotowie spotkali się działacze ludowego sportu z terenu powiatu złotowskiego. Celem spotkania był I Walny Zjazd Delegatów Powiatowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. Delegaci wybrali 19 - osobowe prezydium, które wyłoniło zarząd. Na przewodniczącego wybrano Józefa Murawskiego, jego zastępcami zostali Jan Skowroński i Zenon Mrotek. Szefem komisji rewizyjnej został Paweł Berned. Nowy przewodniczący PZ LZS w sporcie ludowym działa od 1962 roku i nadal interesuje się jego sprawami. Można dodać, że osoba pana Murawskiego, na co dzień prezesa „Metalplastu”, jest z pewnością gwarantem prawidłowego działania zrzeszenia. Przyszłość wielu klubów i UKS - ów zależy od finansów, jakimi będzie operowało PZ LZS. Delegatorem przedstawiono bogaty program imprez zaplanowany na rok 2000. Honorowym przewodniczącym PZ LZS wybrano Zdzisława Pasymowskiego.

■ Janusz Justyna

Liga siatkówki

W powiatowej lidze piłki siatkowej amatorów dwa ostatnie spotkania rozegrali złotowscy strażacy, dwukrotnie przegrywając z drużynami z Jastrowia. Najpierw musieli uznać wyższość Juniorów wynikiem 0:3, następnie nie dali rady Oldbojom - 1:3. Oldboje Sparty Złotów wygrali 3:2 z Nauczycielami Złotów i powrócili na fotel lidera. Czy go utrzymają i zostaną mistrzami jesieni, przekonamy się 15 grudnia, kiedy dojdzie do ligowego szczytu: złotowscy weterani siatkówki zagrają mecz o prymat z drużyną PZU Życie Piła.

Tabela:

1. Oldboje Sparty	5	10	15:2	5. PZU Złotów	5	7	7:10
2. PZU Życie Piła	5	10	15:4	6. Juniorzy Jastrowie	5	6	5:12
3. Oldboje Jastrowie	5	8	10:8	7. Straż Pożarna	6	6	3:18
4. Nauczyciele Złotów	5	7	10:11				

■JJ

WIELKA PROMOCJA

każdy telefon pakowany jest mikrofonowy worek na prezenty.

219 PLN	Ericsson A1018s
99 PLN	Alcatel One Touch Easy db
99 PLN	Alcatel One Touch Club db
149 PLN	Siemens C25
149 PLN	Nokia 5110
229 PLN	Motorola cd930
249 PLN	Nokia 3210

* ceny netto. Opłata aktywacyjna 11 zł netto doliczana do pierwszej faktury. Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży.

Telefony objęte promocją posiadają SIM Lock tzn. współpracują z kartą SIM sieci Era GSM

Punkt Sprzedaży TASO
ul. Bydgoska 31c, Piła 64-920
tel. (67) 2154709,
tel. 602 502 277 *Tvoja era*



P.H.U.

ELEKTROMAL

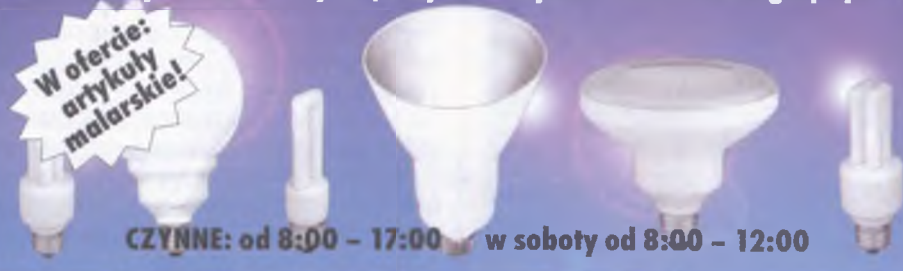
ul. Boh. Westerplatte 14, ZŁOTÓW
tel./fax (067) 263-79-85

- KABLE I PRZEWODY • PRZEWÓD AS x SN
- WYŁĄCZNIK TYPU „S” FIRMY AEG
(w cenach fabrycznych)

- OPRAWY I ŻARÓWKI
- OSPRZĘT OŚWIETLENIOWY • WŁĄCZNIKI I WYŁĄCZNIKI

Dla firm i instalatorów korzystne rabaty i terminy płatności. Przy większych zakupach możliwość negocjacji cen.

W ofercie: artykuły malarskie!



CZYNNE: od 8:00 - 17:00 w soboty od 8:00 - 12:00

Halówki ciągną dalszy

10 grudnia w rozgrywkach Amatorskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej odbyły się następujące spotkania:

ZECiUK - Naftobazy	1:5
Nad. Jastrowie - Lokator SM 0:1	
BP Podgaje - Kojoty	2:0
Amatorzy - ZSZ Nauczyciele	4:0
Nad. Okonek - Rolkartel	1:0
Skorpiony - Geodezja	0:0

Zespół Kultur odbywał regulaminową pauzę.

Mistrzem strzelców jest niezwyoczony Tomasz Wódecki /Amatorzy/, który zdobył już 15 bramek. Na drugim miejscu jest Mirosław Sobiczewski /Naftobazy/ - 14 bramek, na trzecim Jacek Szewczyk /ZSZ Nauczyciele/ - 11 bramek.

Po ósmej rundzie rozgrywek początek tabeli przedstawia się następująco:

1. Amatorzy	7 spotkań	19 pkt.	39:2
2. BP Podgaje	6	15	18:7
3. Kultur	6	15	14:5
4. Naftobazy	7	14	26:7
5. Nad. Okonek	6	13	15:7

■KK

Piłka siatkowa

Ambicja najmłodszych siatkarek

W minioną sobotę na sali SP nr 1 w Złotowie spotkały się młode siatkarki na kolejnej edycji Mikołajkowego Turnieju.

Swe siatkarskie umiejętności prezentowało 85 dziewcząt z SP nr 1, SP nr 2 i SP nr 3 Złotów oraz zaproszone zespoły z Koszalina. Dla trzecio- i czwartoklasistek był to pierwszy poważny turniej w ich sportowej karierze. Nie ważne było zwycięstwo, liczył się udział i sportowe emocje, a braki w umiejętnościach dziewczęta nadrabiały niebywałą ambicją.

Poprawniejszą techniką popisywały się uczennice klas V i VI. Walczyły o puchary ufundowane przez panią dyrektor SP 1 Danutę Smakulską.

W kategorii klas V bezkonkurencyjne były uczennice SP 3: Marta Wellna i Mirka Gajewska, które wyprzedziły Martę Misztal i Aleksandrę Matuszczak z SP 1 oraz Agnieszkę Sadlak i Mariettę Kocbzyk z SP 3.

Wśród szóstkoklasistek pierwsze miejsce zajęły Olga Adamowicz, Emilia Kaczmarek i Monika Preckajło z SP 2. Na drugiej pozycji uplasowały się dziewczęta z Koszalina, a trzecią lokatę zajęły: Paulina Maj, Anna Szweda i Anna Ostrowska z SP 1.

Mecze sędziowały uczennice gimnazjum, a nad przebiegiem sprawnie zorganizowanej imprezy czuwali nauczyciele wychowania

fizycznego SP 1: Mirosław Głyżewski, Wioletta Bigott i Wojciech Jarka. Słodczyce, którymi nagrodzono młode siatkarki, ufundowali pani Bożena Lemańczyk oraz pan Andrzej Pranke.

■WJ

